Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 28000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 269. BYDGOSZCZ, piątek, dnia 20 listopada 1925 roku. Rok XIX.

Niepowodzenie misji p. Skrzyńskiego.

Warszawa, 18 listopada.

Przewidywania moje wyrażone w niedzielnym „Dzienniku" spełniły się. P. ministrowi Skrzyńskiemu nie powiodła się misja utworzenia gabinetu koalicyjnego, a nie powiodła się wskutek różnicy poglądów na sprawę teki ministra spraw wojskowych. Stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańsko-narodowe, Chrześc. Demokracja „Piast" i N. P. R. obstają przytem, by w nowym rządzie zatrzymać gen. Sikorskiego w charakterze ministra spraw wojskowych podczas gdy „Wyzwolenie" i P. P. S. domagają się zmiany na stanowisku ministra spraw wojskowych. P. Skrzyński, który jak wiadomo, sympatyzuje silnie z p. Piłsudskim — chciał by tekę tę oddać osobie, która nie byłaby kamieniem obrazy dla Sulejówka, gdy tymczasem zwolennicy nie osoby p. Sikorskiego, ale jego działalności na stanowisku ministra spraw wojskowych rozumieją dobrze, że oddanie teki ministra spraw wojskowych w inne ręce może dla armji, a tem samem i dla państwa wywołać jak najgorsze następstwa Znane są knowania jakie wśród armji wywołuje obóz p. Piłsudskiego, a ostatnie wypadki, których byliśmy świadkami, dowodzą, że najwyższy czas, by tej akcji kres położyć. Niema zaś w tym momencie generała, któryby miał dość odwagi i siły przeciwstawić się tym, którzy przez wywołanie fermentu w armji chcieliby dojść do ujęcia całej władzy w państwie w swoje ręce. Stanowisko stronnictw prawicy i centrum wobec zamiarów p. Skrzyńskiego, by gen. Sikorskiego zastąpić kimś innym jest zatem zupełnie uzasadnione. Nie rozumiał tego p. Skrzyński i dlatego musiał złożyć dany mu przez p. prezydenta Rzeczypospolitej mandat.

Po upadku swej kombinacji p. Skrzyński o godz. 6½ popoł wyjechał do Belwederu, by w ręce p. prezydenta złożyć swoją misję.

Jaka wytworzyła się sytuacja? Kluby sejmowe nadal stoją na stanowisku że koniecznem jest utworzenie rządu koalicyjnego. To oświadczenie złozyły nie tylko w Belwederze, ale również w dwukrotnych rozmowach z p. Skrzyńskim. A zatem wola większości stronnictw polskich w kierunku koalicji stronnictw pozostała niezmieniona. Chodzi jedynie o to, kto po ustąpieniu p. Skrzyńskiego, ma przeprowadzić porozumienie stronnictw co do nowego rządu. Najwłaściwszą byłoby rzeczą, by ta misja powierzoną została komuś z pośród parlamentarzystów i źle się stało, że to nie zostało zrobione zaraz po dymisji gabinetu p. Wł. Grabskiego, bo w ten sposób byłoby się mogło skrócić okres przesilenia. Przed chwilą wezwani zostali do Belwederu posłowie Chaciński (Ch. D.), Głąbiński (N. D.), Barlicki (P. P. S.), i Witos (Piast). Świadczyłoby to, że p. prezydent Rzeczypospolitej jednak chce wejść na właściwą drogę i tworzenie rządu parlamentarnego powierzone zostanie parlamentarzyście. Ponieważ zaś do wszelkich medjacji nadają się najlepiej osoby nie zaangażowanie zbyt silnie ani na prawo, ani na lewo, dlatego też najwłaściwszą będzie rzeczą, jeśli misja tworzenia gabinetu koalicyjnego powierzona zostanie politykowi klubów centrowych.

Dwaj są tacy ludzie, pp. Chaciński i Witos. Nazwisko p. Chacińskiego, prezesa klubu Ch. D. jako przyszłego premjera, wymieniane było już z początkiem przesilenia. Dwie zdolności polityczne p. prezesa, jego takt i umiarkowanie zyskały mu sympatje nawet wśród przeciwników politycznych.

Jeszcze inny wzgląd przemawia za p. Chacińskim. Klub Ch. D., którym kieruje już od 3 lat zdobył sobie w Sejmie duży autorytet, a to dzięki swej solidarności, bezinteresowności i umiarkowania. To są walory, które nawet w mocno rozbitym naszym Sejmie, nie mogą pozostać bez wpływu na bieg wypadków. Sądzę przeto, że z tych przyczyn ewentualna misja p. Chacińskiego miałaby widoki powodzenia.

P. Witos w początkach przesilenia nie wchodził w rachubę jako premjer nowego rządu. Mówiło się jedynie o marszałku Sejmu p. Rataju, członkowi klubu „Piasta". Odnoszę jednak wrażenie, że p. Witos wolałby sam stanąć na czele rządu niż dopuścić do tej godności choćby tak wybitnego członka swego klubu, jakim jest p. Rataj. P. Witos, jako premjer, spotkałby się w obecnych warunkach z dużemi trudnościami. O koalicji sejmowej nie mogłoby wtedy być mowy, a opozycja przeciw rządowi p. Witosa, byłaby bardzo silna. Dlatego też nie byłoby rzeczą pożądaną, by p. Witos został powołany do tworzenia nowego rządu. Przypuszczam, że p. prezydent Wojciechowski rozważy wszystkie momenty, które przemawiają za takim lub owakim wyborem. Może w chwili, gdy to piszę, zapadła już w Belwederze decyzja, a prasa jutrzejsza ogłosi zapewne nazwisko nowego premjera.

Co do przyszłych ministrów nie można nic powiedzieć. Co parę minut kursuje nowa lista, prasa wprost poluje na senzację przytaczając nazwiska nawet takich osób, które wogóle w rachubę nie wchodzą. Dlatego też nie powtarzam tych nazwisk uważając wszelkie propozycje jako przedwczesne.

Przesilenie, które trwa już prawie cały tydzień wchodzi zatem w nową fazę. Oby to była faza ostatnia i trwała jak najkrócej. To jest życzeniem całego społeczeństwa, a przedewszystkiem większości Sejmu. Wszystkie kluby wyrażają ten pogląd i zapewne nie będą stawiały przeszkód by nasz rząd jak najprędzej objął władzę. Klub Chrześc. Demokracji niejednokrotnie w czasie obecnego przesilenia dawał wyraz temu poglądowi, że przesilenie winno być corychlej zlikwidowane. I dlatego ten klub poparł zupełnie szczerze akcję p. Skrzyńskiego, jakkolwiek nie ma powodu do darzenia go specjalnem zaufaniem.

Zabrzeski.

P. S. O godz. 10-ej wieczorem wrócili przedstwiciele klubów z Belwederu, gdzie oświadczyli się za powierzeniem misji tworzenia gabinetu marszałkowi Sejmu p. Ratajowi.

Marszałek Rataj tworzy rząd...

WARSZAWA, 18. 11. PAT. Godz. 12 w nocy. P. minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński zrzekł się misji utworzenia nowego rządu, wobec czego p. Prezydent Rzplitej zaproponował podjęcie się tego obowiązku p. marszałkowi Sejmu Ratajowi.

P. marszałek Rataj zastrzegł sobie dwie godziny na udzielenie odpowiedzi.

Marszałek Rataj niewierzy w powodzenie swej misji.

W arszawa, 19. 11. godz. 10 (Telefonem). P. marszałek sejmu Rataj misję utworzenia rządu zasadniczo przyjął.

Po powrocie z Belwederu oświadczył p. Rataj dziennikarzom co następuje: O godz. 10-ej wieczorem zawezwał mnie p. prezydent Rzplitej i zakomunikował mi, że **na podstawie konferencji z przywódcami partyj przyszedł do przekonania, że mógłbym utworzyć gabinet.** Odpowiedziałem p. Prezydentowi, że warunki, które mnie skłoniły do dwukrotnej rozmowy, się nie zmieniły. Wobec tego jednak, że nie chciałbym niczego zaniechać, co by mogło doprowadzić do stworzenia rządu koalicyjnego, **opartego na szerokich podstawach** nie mogłem ponownie omawiać.

Około godz. 12-ej w nocy rozpoczął p. Rataj konferencję z przywódcami partyj. **Reprezentowane były wszystkie partje od Związku Ludowo-Narodowego aż do N. P. R.** Nie przybyło „Wyzwolenie". Pos. Barlicki z P. P. S. oświadczył, że wobec wytworzonej nowej sytuacji klub jego musi się zastanowić. **Na to oświadczył p. Rataj, że ma wielkie wątpliwości co do powodzenia swej akcji, czyni jednak zadość prośbie prezydenta.**

Pos. Popiel z N. P. R. oświadczył dziennikarzom:

„P. Marsz. Rataj zebrał nas wszystkich tutaj, jednak **nie wierzy** w powodzenie swej misji i **chce się jej zrzec,** ponieważ p. Barlicki nie miał pełnomocnictw, a Wyzwolenie nie przybyło. Stanęliśmy jednak na stanowisku, że niema podstaw do tego i skłoniliśmy p. marszałka, aby udał się do Belwederu i przedstawił tam nasze wspólne poglądy.

* * *

Przesilenie trwa już 6 dni:

Fatalnie ono się odbija na sytuacji gospodarczej kraju.

Panowie posłowie, przestańcie się targować o fotele ministerjalne, bo dajecie zły przykład narodowi!

Rewelacje ministra ks. Braunsa.

Odmowa gabinetu Rzeszy z opóźnieniem nadeszła do Locarno.

Berlin, 18. 11. PAT. Minister pracy Rzeszy ksiądz dr. Brauns oświadczył, że w dniu parafowania traktatów, spisanych w Locarno, gabinet Rzeszy, zasiadający w Berlinie pod jego przewodnictwem postanowił wysłać telegram zalecający delegacji niemieckiej odłożenie parafowania. Dr. Brauns wysłał w rzeczy samej telegram tej treści, który przybył do Locarno już po parafowaniu traktatów.

Zmiany w dyplomacji.

Warszawa, 19. 11. (tel. wł.) Sygnalizowane wam przed kilku dniami zamierzenia przesunięć w dyplomacji uległy nowemu ukształtowaniu. Poseł w Pradze, hr. Zygmunt **Lasocki,** ma powrotnie udać się na stanowisko ongi zajmowane w Wiedniu. Nie wiadomo jeszcze, jakie przeznaczenie otrzyma dotychczasowy poseł nad Dunajem, p. Kowalski. Do Rygi udaje się w charakterze chargé d'affaires, p. **K. Bader,** który pełnił do niedawna obowiązki dyrektora departamentu politycznego i zrazu był przeznaczony na radcę legacyjnego w Londynie. P. **Ładoś,** poseł w Rydze, obejmie stanowisko przedstawiciela w Angorze, a dotychczasowy reprezentant przy rządzie tureckim p. Roman **Knoll,** zluzuje p. **Patka** w Tokio. Przy konstelacji tej narzuca się pytanie, dlaczego w obecnych czasach pustek w skarbie, opuszcza p. Knoll swój posterunek, który objął dopiero przed kilku miesiącami, aby puścić się w odległą i kosztowną podróż do państwa mikadu.

Komuniści angielscy przed sądem.

Londyn, 17. 11. (PAT) Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko 12 komunistom, oskarżonym o spisek rewolucyjny. Prokurator generalny oświadczył w swojem przemówieniu, że oskarżeni są członkami organizacji, której celem jest wprowadzenie gwałtownej zmiany w obecnym ustroju państwa. Prokurator zaznaczył dalej, że partja komunistyczna wydaje rocznie około 12 miljonów funtów szterl. na cele propagandy, oraz że nie należy wątpić, iż oskarżeni działali z polecenia Moskwy która ich popierała materjalnie.

Zmiany gabinetowe.

Mówią powszechnie, iż Polska Odrodzona osiągnęła rekord co do liczby zmian gabinetowych, jakie w niej zaszły. Mieliśmy dotychczas przecież dwanaście gabinetów, z których wprawdzie ostatni p. Wł. Grabskiego trwał niemal dwa lata, lecz z drugiej strony wiele innych nie osiągało nawet półrocznego okresu. Nie należy jednak zapominać, iż młode państwo nasze ze swemi nieuregulowanemi stosunkami wewnętrznemi i wojną, która przez pierwsze lata niepodległości siłą rzeczy musiała stwarzać prowizorje rządowe, niewiele tylko ustępuje takiej np. Francji, posiadającej trwałe i mocne tradycje parlamentarne. Mianowicie we Fancji gabinet Clemenceau, powstały dn. 17 listopada 1917 roku przetrwał do końca wojny i zawarcia Traktatu Wesalskiego, ale już dn. 20 stycznia 1920 roku ustąpił gabinetowi Milleranda. Ten zkolei dotrwał tylko do dnia 23 września 1920 roku, a więc dziewięć miesięcy, ustępując gabinetowi Leyguesa, który utrzymał się tylko do dn. 13 stycznia 1921 roku, a więc niecałe cztery miesiące. Gabinet Brianda, który trwał następnie rok, ustąpił dn. 15 stycznia 1922 roku gabinetowi Poincarego, trwającemu dość długo, bo do dn. 31 marca 1924 roku, gdy gabinet ten pod przewodnictwem Poincarego przekształcił się, utrzymując się jeszcze do dnia 8 czerwca 1924 roku, t. j. przeszło dwa miesiące. Gabinet Francois-Marsala trwał wogóle tylko 6 dni, ustępując dnia 14 czerwca 1924 roku gabinetowi Herriota. Herriot trzymał się do kwietnia 1925 roku, a więc dziesięć miesięcy, ustępując gabinetowi Painlevego, który dotrwał do początku listopada 1925 roku, kiedy to zreorganizował się, usunąwszy p. Caillaux.

Widzimy z tego, iż Francja powojenna posiadała już dziewięć gabinetów, co w porównaniu z naszemi dwunastoma nie przedstawia zbyt wielkiego kontrastu. Nie należy jednak sądzić, iż wszędzie jest tak samo. Wielka Brytanja np., która od 1916 roku posiadała t. zw. gabinet koalicyjny Lloyd George'a, zmieniła go dopiero w październiku 1922 roku, gdy do władzy doszedł gabinet konserwatywny Bonar Law'a, po usunięciu się zaś tego od życia politycznego — Stanley Baldwin'a. Ten trwał tylko do stycznia 1923 roku, gdy ustąpił gabinetowi Mac Donald'a. Ów gabinet robotniczy trwał tylko do listopada tegoż roku, a więc przeszło dziesięć miesięcy. Od listopada Wielka Brytanja rządzona jest przez t. zw. drugi gabinet Baldwina, który trwa dotychczas bez zmian. Zmian tych, jak widać, było po wojnie w Wielkiej Brytanji tylko cztery. W porównaniu z nami wygląda to imponująco. Gdy jednak weźmie się pod uwagę polityczne wyrobienie społeczeństwa angielskiego, a jednocześnie fakt, iż ostatnim najbardziej długotrwałym gabinetem był gabinet Asquit'a (od 1912 do 1916 roku), nerwowość czasów powojennych w pewnej mierze nas usprawiedliwi...

Zwołanie sejmu Kłajpedzkiego.

Kłajpeda 18. 11 (PAT). Sejm kłajpedzki został zwołany na 23 b. m. godz 10 i otwarty będzie przez gubernatora kłajpedzkiego.

Szelmostwa rządu litewskiego.

Kowno, 17. 11. (PAT) „Dziennik Kowieński" donosi, że aresztowany przez władze litewskie za rzekomą akcję antypaństwową ks. Klinka, jest Litwinem i prałatem papieskim oraz współpracownikiem sekretarjatu papieskiego przy Watykanie. Ks. Klinka otrzymał polecenie zbadania położenia katolików Polaków w diecezji żmudzkiej i w tym celu zwrócił się po materjał m. in. do sejmowej frakcji polskiej. Polska frakcja sejmowa komunikuje, że informacyj ks. Kliknie udzieliła bezpośrednio, nie uciekając się do pośrednictwa Janczewskiego, którego władze litewskie rzekomo za to aresztowały. Aresztowanie Janczewskiego na drugi dzień po jego wyborze na prezydenta rady miejskiej w Kownie było bezprawne i stojące w związku z jego wyborem. Janczewski złożył po wypuszczeniu z więzienia mandat swój do dyspozycji rady miejskiej. Ks. Klinka znajduje się nadal w więzieniu.

Anglja rezygnuje z łodzi podwodnych.

Nowy Jork, 17. 11. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości z Anglji, wobec ostatniej katastrofy łodzi podwodnej M. 1, Anglja skłonna jest do wyrzeczenia się w przyszłości łodzi podwodnych ze względu na niebezpieczeństwo, na jakie niejednokrotnie narażona jest załoga tych łodzi. Myśl ta wywołała dodatnie wrażenie w Ameryce i Waszyngton okazuje gotowość zaniechania budowy statków podwodnych pod warunkiem, że zaniecha jej również Francja.

Londyn, 17. 11. (PAT) W dniu wczorajszym rozpoczęto poszukiwania zatopionej łodzi podwodnej M. 1 przy pomocy przyrządów niemieckich, zaopatrzonych w mechaniczne ręce i pochłaniacze dwutlenku węgla, a zawierających zapasy tlenu na 3 godziny. Burzliwe morze utrudnia poszukiwania.

Londyn, 17. 11. (PAT) Minister Skirmunt złożył w imieniu Polski rządowi angielskiemu kondolencję z powodu zatonięcia łodzi podwodnej M. 1.

Nowy Jork, 17. 11. (PAT) Projekt uczyniony ze strony Anglji, a dotyczący zniesienia łodzi podwodnych, wywołał w Stanach Zjednoczonych wielkie zainteresowanie. Urzędowe koła waszyngtońskie wskazują na to, że już na konferencji waszyngtońskiej istniał projekt zniesienia łodzi podwodnych i doszedłby do skutku, gdyby Francja przyłączyła się wówczas do tej akcji.

Londyn, 17. 11. PAT. (Reuter.) „New York World", pisząc o wysuniętej przez koła oficjalne Anglji propozycji zaniechania dalszej budowy łodzi podwodnych i wycofania już wybudowanych okrętów wojennych tego typu, dodaje od siebie, że jakkolwiek słusznym jest pogląd, że zatapianie okrętów pasażerskich jest aktem nieludzkim, to przecież głodzenie ludności cywilnej przez stosowanie blokady morskiej nie może być uważane za środek szlachetny prowadzenia wojny. Jeżeli Anglja pragnie szczerze zniesienia nieszlachetnych środków wojny, do których zalicza stosowanie łodzi podwodnych, powinna wystąpić również przeciwko stosowanej przez siebie metodzie blokady.

Nacjonalizm włoski przeciw Słowianom i Niemcom.

Rzym, 17. 11. (PAT). Pisma donoszą, że na odbytem wczoraj posiedzeniu rada Ministrów powzięła cały szereg bardzo ważnych postanowień, m. i. postanowienie, że w szkołach ludowych odbywać się ma nauka **wyłącznie w języku włoskim.** Następnie minister gospodarstwa otrzymał polecenie mianowania członków administracyjnych wielkich społecznych instytucji ubezpieczeniowych, z powodu czego wszyscy socjaliści niewątpliwie będą musieli ustąpić z kierownictwa tychże instytucje.

* * *

Powyższe uchwały godzą w istnienie szkół słowiańskich i niemieckich. Pod panowaniem włoskim żyje przeszło miljon Słoweńców, tworząc największą mniejszość narodową we Włoszech. O tych zapewne świat się nie upomni. Natomiast o mniejszość niemiecką rozpoczęła prasa berlińska wielką kampanję.

Studenci jugosłowiańscy przeciw Włochom.

Belgrad. (CEPS) W tutejszych kołach politycznych przypisują wielkie znaczenie tej okoliczności, że ze strony rządu jugosłowiańskiego zostały podjęte w Rzymie wiadome kroki z powodu antywłoskich demostracyj w Jugosławji z własnej inicjatywy rządu jugosłowiańskiego, a nie pod naciskiem jakiegokolwiek protestu lub domagania ze strony Włoch. Środki podjęte celem ukarania demonstrantów ocenia się tutaj jako niezbity dowód szczerego życzenia Jugosławji utrzymania dobrych sąsiedzkich i wręcz przyjaznych stosunków z Włochami. Tutejszy poseł włoski generał Bodroro odwiedził ministra spraw zagranicznych, któremu wyraził wdzięczność rządu włoskiego za rychłą likwidację incydentu, przez co stało się bezprzedmiotowem podjęcie demarche ze strony Włoch. Wszelako poseł włoski wyraził równocześnie życzenie, aby władze jugosłowiańskie w Spalacie usprawiedliwiły się również z powodu antywłoskich demonstracyj przed tamtejszym konsulatem włoskim.

Zagrzeb. (CEPS) Strajk studentów uniwersytetu zagrzebskiego, ogłoszony na znak protestu przeciw aresztowaniu uczestników niedawnych antywłoskich demonstracyj, obejmuje coraz szersze koła. Profesorowie oświadczyli swą solidarność ze studentami. Belgradzki uniwersytet przyłączył się również do strajku. Policja zwartym łańcuchem okrążyła uniwersytet, w oczekiwaniu demonstracyj.

Trudności uzdrowienia finansów Francji.

Paryż, 17. 11. PAT. Komunikat prezydjum rady ministrów donosi, że sprawozdanie deputowanego Lamoureux, dotyczące projektów finansowych oraz tekstów, na podstawie których nastąpiło porozumienie między rządem a komisją finansową, zostanie dziś rozdane członkom izby deputowanych, aby w ten sposób umożliwić niezwłoczną dyskusję. Pisma jednomyślnie przewidują, że dyskusja w izbie będzie długotrwałą, zwłaszcza, jeżeli socjaliści obstawać będą przy swym zamiarze ponownego wysunięcia projektu daniny od kapitału.

Paryż, 17. 11. PAT. Socjaliści postanowili 36 głosami przeciw 12 nie występować z obroną swego kontrprojektu finansowego na posiedzeniu izby deputowanych.

O równowagę budżetu francuskiego.

Paryż, 17. 11. (PAT) Izba deputowanych przystąpiła w dniu dzisiejszym do dyskusji nad rządowym projektem o **nadzwyczajnej daninie narodowej.** Dep. Dubois radykał żądał, by rząd przeprowadził przedewszystkiem stabilizację franka, bez czego — zdaniem mówcy — sanacja finansowa jest niemożliwa. Dep. Moinier, lewicowy radykał, krytykuje propozycje rządu, zwłaszcza nadmierne opodatkowanie walorów. Dep. Dutrail, lewicowy republikanin, występuje również z ostrą krytyką projektów rządowych. Dep. Nogaro socjalny-radykał wyraża powątpiewanie co do tego, by polityka nadmiernego fiskalizmu i uciążliwych ograniczeń w zakresie obiegu pieniężnego mogła poprawić sytuację, a zwłaszcza kursy rent państwowych oraz, aby mogła przywrócić frankowi jego dawny normalny kurs i wreszcie wyraża przekonanie, że równowaga budżetowa powinna poprzedzić akcję sanacyjną W odpowiedzi na to minister skarbu Bonnet stwierdza, że budżet na rok 1926 będzie zrównoważony, a nawet osiągnięta będzie nadwyżka, a wobec wyrażonych przez dep. Nogaro obawy, że projekt konsolidacji waluty skończy się tylko na inflacji, mówca cytuje jako przykład Polskę, gdzie jego zdaniem nie było związku pomiędzy kryzysem walutowym a inflacją. Vincent Auriol socjalista oświadcza, że przeciwnie spadek waluty polskiej został spowodowany inflacją. Dep. Nogaro w zakończeniu swego przemówienia jeszcze raz żąda solidnej polityki walutowej.

Ważne uchwały parlamentu niemieckiego.

Berlin, 19. 11. (Tel. wł.) Dyskusja w sprawie paktu lokarneńskiego rozpoczęła się w parlamencie niemieckim podczas poniedziałkowego plenarnego posiedzenia i trwać ma 3 dni. W trzecim dniu ma nastąpić głosowanie nad dwoma przedłożonemi parlamentowi projektami ustawy. Jedna z tych ustaw opiewa, że rząd niemiecki jest upoważniony do podpisania układu lokarneńskiego.

Druga ustawa upoważnia rząd do stawienia propozycji Lidze Narodów do przyjęcia Niemców w jej skład. Ustawy te muszą być przyjęte zwyczajną większością, a nie ⅔ parlamentu.

Luther i Stresemann jadą do Londynu.

Berlin, 18. 11. (Tel.) Kanclerz Luther i min. spraw zagr. Stresemann wyjadą do Londynu dnia 27 a najpóźniej 28 listopada, ażeby być w Londynie dn. 29 listopada. W Londynie odbyć mają delegaci niemieccy z Chamberlainem i Briandem ważne narady, dotyczące wstąpienia Niemiec w skład Ligi Narodów. Niemcy stawią wniosek tak wcześnie, ażeby Liga, zbierająca się 7 grudnia, mogła propozycje ich zawczasu rozpatrzyć.

Łotwa zabiega o pożyczkę w Ameryce.

Ryga, 17. 11. (PAT). Według doniesień dzienników, rozpoczęte niedawno z grupą kapitalistów amerykańskich rokowania o zaciągnięcie pożyczki zagranicznej rozwijają się pomyślnie. Porozumienia w głównych zarysach zostało już podobno osiągnięte. Domniemana pożyczka wyniesie 10 miljonów dolarów przy 25 do 30-letnim okresie amortyzacyjnym.

Czego chcą od synagogi?

Berlin, 17. 11. (PAT) Pisma donoszą z Lipska, że policja tamtejsza wykryła spisek, zorganizowany przez kilku członków organizacji prowincjonalnej, a mający na celu wysadzenie w powietrze synagogi lipskiej. Dwóch członków tej organizacji aresztowano.

Katastrofa hydroplanu.

Kyeres, 17. 11. (PAT) Hydroplan morski, którego załoga składała się z 4 osób zapalił się podczas ćwiczeń i wpadł do morza. Dotychczas uratowano tylko jedną osobę.

NAPADY na granicy bułgarsko-tureckiej.

Ateny, 17. 11. PAT. Agencja ateńska donosi z Demir Kapcu, że w czasie, gdy międzynarodowa komisja śledcza prowadziła dochodzenia w sprawie zajść na pograniczu grecko-bułgarskim, bułgarscy komitadży przekroczyli granice między greckimi posterunkami nr. 80 i 81 i wtargnęli do wioski Rodowo, gdzie pobili chłopów i zabrali im bydło.

Palestyna zagrożona przez Druzów.

Londyn, 17. 11. (PAT). „Daily Express" donosi z Jerozolimy: Cała okolica na pograniczu palestyńsko-syryjskiem zagrożona przez Druzów została uznaną za strefę wojskową. Ogłoszono tam stan wojenny. Wojska angielskie w Transjordanji otrzymały rozkaz zatrzymania Druzów na lewym brzegu Jordanu.

Medyna przed upadkiem.

Londyn, 17. 11. (PAT) Donoszą z Beyrouth, że zanosi się na upadek Medyny, obleganej już od szeregu miesięcy przez wahabitów.

W Archangielsku 44 okręty czeka na wyładowanie.

Oslo, 17. 11. (PAT) Wedle wiadomości, dostarczonych przez przybyłych tu norweskich, w porcie archangielskim z Archangielska kapitanów parowców stoją na kotwicy 44 okrety, których nie ma kto wyładować. Dowódcy niektórych tych statków zdecydowali się opuścić Archangielsk, nie czekając na wyładowanie w obawie przed zamarznięciem portu, gdyż wówczas kilkumiesięczna przymusowa bezczynność spowodowałaby straty przenoszące wartość przywiezionego ładunku.

Z KRAJU.

O nowy podsekretarjat stanu.

Wiceprezes Ligi Obrony Powietrznej Państwa, sen. Januszewski, został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył mu deklarację, w której L. O. P. P. zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia przy tworzeniu nowego gabinetu podsekretarjatu spraw lotniczych. Podsekretarjat ten miałby za zadanie ujednostajnienie akcji rozbudowy lotnictwa tak wojskowego, jak i cywilnego.

Katastrofa kolejowa w Skierniewicach.

W ub. poniedziałek, dn. 17 bm., o godz. 3 po południu na stacji Skierniewice zdarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, idący ze strony Koluszek, wpadł na parowóz, manewrujący z wagonami na stacji. Skutkiem starcia zostało rozbite 12 wagonów towarowych. Z ludźmi wypadków nie było.

Podejrzany bank białoruski.

Otwarty niedawno w Wilnie Bank Białoruski zwrócił uwagę władz politycznych składem listy swych udziałowców, którzy, jak się okazało, są wyłącznie członkami poselskiego klubu białoruskiego oraz działaczami białoruskimi, występującym na arenie politycznej i księżmi białoruskimi.

Dewizą wszystkich tych osób jest zwalczanie państwowości polskiej. Bank ten w sposób powstały jest tedy placówką wybitnie polityczną i obawiać się należy, że operacje jego będą prowadzone jedynie pod kątem zwalczania państwowości polskiej.

Straszny wypadek w Dęblinie.

W centralnych składach amunicji w Dęblinie wskutek nieostrożności jednego z robotników, omal nie doszło do strasznej katastrofy. Oto jeden z robotników nieostrożnie manipulując granatem spowodował wybuch i poniósł śmierć na miejscu. Dwaj inni zostali ciężko ranni.

Gminy żydowskie na Kresach.

Rozporządzenie o organizacji żydowskiego towarzystwa religijnego, rozstrzygnięte zostało na województwa: wołyńskie, poleskie i nowogródzkie, na powiaty: grodzieński, wołkowski i gminy: białowieską suchopolską i masiewską, pow. bielskiego, woj. białostockiego, oraz na okręg administracyjny wileński. Żydzi, zamieszkali na tych obszarach tworzą z żydami mieszkańcami b. Królestwa Kongresowego, jedno towarzystwo religijne publiczno-prawne.

Zarządzenia generała Sikorskiego.

Wezwanie do raportu wszystkich generałów — Rozbrojenie wojskowych organizacyj społecznych w Warszawie.

Warszawa, 18. 11. (AW) Generał Sikorski wezwał wczoraj rano do gmachu Ministerjum Spraw Wojskowych wszystkich stacjonowanych w Warszawie generałów bez względu na zajęcia służbowe.

W dalszym ciągu zarządził odwołanie z komendy miasta Warszawy szefa służby bezpieczeństwa, kapitana Szymańskiego.

Wczoraj zameldowali się u pana ministra Sikorskiego generał Górecki, Litwinowicz i Składkowski i zażądali wyjaśnienia komunikatu generała Sikorskiego w sprawie rzekomego oficjalnego ich udziału w manifestacji ku czci p. Piłsudskiego, oraz prosili, aby wyjaśnienie to było publicznie ogłoszone.

Z rozporządzenia generała Sikorskiego zarządzono rozbrojenie wszystkich społecznych organizacyj przysposobienia wojskowego w Warszawie, a więc: Strzelca, Sokoła, Harcerzy oraz związku młodzieży wiejskiej.

Będącą do dyspozycji poszczególnych związków broń złożył oficjalny instruktor w oddziałach macierzystych.

Z kroniki naszych gabinetów.

Kolej na numer 13-ty.

Gabinetów mieliśmy dotychczas dwanaście, 200 ministrów, 234 nominacje. Niektórzy ministrowie urzędowali dwukrotnie, niektórzy parokrotnie.

Pierwszy gabinet Jędrzeja Moraczewskiego trwał 2 miesiące, od 18-go listopada 1918 r. do 16 stycznia 1919 r. Ministrow było 22.

Drugi gabinet Ignacego Paderewskiego trwał 6 miesięcy od 16 stycznia 1919 r. do 23 lipca 1919 r. Ministrów było 25.

Trzeci gabinet Leopolda Skulskiego trwał 10 miesięcy, od 13 sierpnia 1919 r. do 23 czerwca 1920 r. Ministrów było 16.

Czwarty gabinet Władysława Grabskiego trwał 1 miesiąc, od 24 czerwca 1920 r. do 24 lipca 1920 r. Ministrów było 16.

Piąty gabinet koalicyjny Wincentego Witosa trwał 14 miesięcy, od 24-go lipca 1920 r. do 13 września 1921 r. Ministrów było 34.

Szósty gabinet Antoniego Ponikowskiego trwał 5 i pół miesiąca, od 19-go września 1921 r. do 6 marca 1922 r. Ministrów liczył 14.

Siódmy gabinet Antoniego Ponikowskiego trwał 3 i pół miesiąca, od 10-go marca 1922 r. do 26 czerwca 1922 r. Ministrów było 12.

Ósmy gabinet Artura Śliwińskiego był krótkotrwałym. Istniał zaledwie 9 dni od 28 czerwca do 7 lipca 1922 r. Ministrów było 12.

Dziewiąty gabinet Stanisława Nowaka, istniał 2 i pół miesiąca, od 31-go września do 16 grudnia 1922 r. Ministrów liczył 15.

Dziesiąty gabinet gen. Władysława Sikorskiego trwał z górą 5 miesięcy, od 16 grudnia 1922 r. do 26 maja 1923 r. Ministrów było 16.

Jedenasty gabinet Wincentego Witosa trwał 7 miesięcy, od 18 maja 1923 roku do 15 grudnia 1923 r. Ministrów liczył 22.

Dwunasty gabinet Władysława Grabskiego cieszył się najdłuższym żywotem, trwał bowiem 23 miesiące, od 20 grudnia 1923 r. do 13 listopada 1925 r. Ministrów liczył 22.

Obecnie będziemy mieli trzynasty rząd. Karta jego historji jest jeszcze w tej chwili biała. Zapiszą ją wypadki najbliższych dni.

Straszliwa zbrodnia na pograniczu sowieckiem.

W miejscu postoju kompanji Ochrony pogranicza Maksymowicze w powiecie Radoszkowickim, nad granicą sowiecką, w czasie zabawy jeden z uczestników, osadnik wojskowy rzucił przez okno do wnętrza izby, w której odbywała się zabwa, granat ręczny.

Skutki wybuchu granatu były straszne, albowiem na miejscu zginął jeden żołnierz K. O. P., ktory został rozerwany na kawałki, zaś pięciu żołnierzy odniosło bardzo poważne rany. Również szereg osób cywilnych jest rannych, a część ich walczy ze śmiercią.

Na miejsce wypadku przybyła delegacja władz sądowych, oraz dowódca kompanji i policja, celem wszczęcia dochodzeń. Sprawca zbrodni zbiegł.

Banki Rotschilda kupują hutę Bismarka na Górnym Śląsku.

„Frankfurter Zeitung" publikuje wiadomość o tem, jakoby grupa banków Rotschilda zakupiła 40 % akcji huty Bismarka na polskiej części Górnego Śląska. Wiadomość ta dotychczas nie znalazła potwierdzenia. Przemawia za nią jednak ten fakt, że większość tych akcji znajduje się w rękach niemieckiego towarzystwa Rhein-Elbe i Alpin, które to towarzystwa, będąc w ostatnich czasach w trudnościach finansowych prowadziły rokowania z grupą banków Rotschilda celem realizacji pewnej części posiadanych walorów przemysłowych.

Niezwykły okaz odyńca.

W dobrach worotniowskich na polowaniu, urządzonem przez hr. Jerzego Jezierskiego, funkcjonarjusz powiatowej policji państwowej w Łucku, p. Edward Ways, zabił dzika odyńca, wagi 18 pudów (288 kg.). Długość kłów odyńca (w prostej linji) wynosi 48 cm. — Jest to okaz coraz rzadziej napotykany. — P. Edward Ways ma zamiar złożyć odyńca w darze dla wołyńskiego muzeum krajoznawczego.

Zaginęła żona porucznika z dzieckiem.

W ub. piątek w Warszawie wyszła z domu Urszula Zamenkowa, żona porucznika wraz z dzieckiem — i nie powróciła. Mimo poszukiwań nie udało jej się odnaleźć. Rodzina przypuszcza, iż. p. Z. mogła stać się ofiarą jakiegoś wypadku.

Samozwańczy kuzyn.

Stanisław Głąbiński wypiera się Józefa Głąbińskiego.

Odnośnie do streszczonej we wczorajszym numerze interpelacji posła Moraczewskiego w sprawie oszukańczego fabrykanta samolotów Józefa Głąbińskiego donosimy, że poseł dr. Stanisław Głąbiński, jak tylko afera ta stała się głośną, zamieścił oświadczenie w prasie, że Józefa Głąbińskiego nie zna, że ten nie jest wcale jego kuzynem i żadnych mu poleceń, popierających jego akcję, nie udzielał.

Naturalnie sprawa musi tak być, jak ją dr. Głąbiński przedstawia. Zato też tem większą jest wina decydujących osób, które poszły na rękę oszustowi, nie badając autentyczności przedkładanych przez niego papierów. A już wprost nie do wybaczenia jest postępowanie komandora Sokołowskiego, który w śledztwie bronił się zmyślonem widocznie twierdzeniem, że dr. Głąbiński osobiście na korzyść swego kuzyna interwenjował.

MAURICE LEBLANC 68

Zęby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego"

J. P.

(Ciąg dalszy)

— A więc pan miał zamiar umknąć stąd?

— Oczywiście! Tylko, nie było czego się śpieszyć. Z chwilą, kiedy ciebie umieściłem na służbie w policji, zrobiłem to naturalnie żeby wiedzieć o wszystkiem, co się przeciwko mnie knuje. Powiadasz, że jest niebezpieczeństwo, wynośmy się więc.

I uderzając po ramieniu sierżanta coraz bardziej zdumionego, dodał surowo:

— Widzisz, Mazeroux, że nie warto było przebierać się za dorożkarza i zdradzać twe obowiązki. Nigdy nie trzeba zdradzać obowiązków, sierżancie! Zapytaj swego sumienia, a pewien jestem, że cię osądzą, jak na to zasługujesz...

Don Luis mówił prawdę. Widząc, jak dalece śmierć Marji-Anny i Sauveranda zmienia sytuację, uważał za wskazane ukryć się czasowo. Nie uczynił tego wcześniej, gdyż oczekiwał ciągle wiadomości od Florencji Levasseur. Niestety oczekiwał ich daremnie. Florencja trwała w uporczywem milczeniu. Don Luis zdecydował się więc nie narażać się nadal na coraz prawdopodobniejsze aresztowanie.

I rzeczywiście przewidywania jego sprawdziły się. Mazeroux zjawił się nazajutrz, cały rozradowany, w mieszkanku przy ul. Rivoli.

— A to się panu upiekło! Weber mało się nie wściekł, skoro się dowiedział, że mu ptaszek z klatki wyfrunął. Zresztą, trzeba przyznać, że sytuacja jest coraz bardziej zagmatwana. W prefekturze policji zupełnie głowy potracili i sami nie wiedzą, czy mają ścigać Florencję Levasseur. Musiał pan to w gazetach czytać? Sędzia śledczy twierdzi, że ponieważ inżynier Fauville zabiwszy syna, sam popełnił samobójstwo, sprawa jest tem samem skończona i Florencja Levasseur nic z tem nie może mieć wspólnego. Jak się to panu podoba? Co?... Dobry sobie jest ten sędzia! A zabójstwo Gastona Sauveranda? Czyż to nie jasne, że ona w tem brała udział? Tak jak we wszystkiem zresztą! Przecież to u niej znaleziono te notatki, tyczące się listów i wybuchu w willi Fauville, a następnie...

Mazeroux nie dokończył zdania, onieśmielony wzrokiem don Luisa i rozumiejąc nareszcie, że szef więcej niż kiedykolwiek dba o Florencję.

— Et, lepiej nie mówmy o tem wcale. Przyszłość okaże, kto miał rację...

Dni płynęły spokojnie. Mazeroux przychodził jak mógł najczęściej, lub telefonował don Luisowi wszystkie szczegóły podwójnego śledztwa w więzieniu „Saint-Lazare" i „la Santé".

Wszelkie badania pozostawały bezskuteczne. Stwierdzono co najwięcej, że przed swem aresztowaniem Sauverand robił starania nawiązania korespondencji z Marją-Anną Fauville, za pośrednictwem jednego z dostawców infirmerji więziennej. Czy jednak strzykawka i flaszeczka z trucizną przeszły tą samą drogą? trudno było powiedzieć. Również nie można było dojść, jakim sposobem wycinki z gazet, tyczące się samobójstwa Marji-Anny, doszły do celi Gastona Sauveranda...

Niewyjaśnioną tajemnicą były też zawsze owe ślady zębów na jabłku. „Zębów tygrysa", jak je nazywano...

Jednem słowem, jak mówił Mazeroux, plątali się wszyscy w tej gmatwaninie bez wyjścia, tak dalece, że prefekt, który miał misję zebrania sukcesorów Morningtona najwcześniej we trzy miesiące a najdalej we cztery, po przeczytaniu testamentu, zdecydował nagle zwołać to zebranie w ciągu następnego tygodnia, t. j. 9 czerwca. Mając nadzieję skończyć nareszcie z tą sprawą, w której władze sądowe wykazały tyle niepewności i wahania. Podług okoliczności powziętoby ostateczne postanowienie, tyczące się spadku. Następnie zamkniętoby śledztwo. I powoli zapanowałoby milczenie nad tą potworną hekatombą spodkobierców Morningtona. I tajemnica zębów tygrysa, poszłoby z czasem w zapomnienie.

Lecz co najdziwniejsze, dni te ostatnie, niespokojne i gorączkowe jak przed wielką bitwą, don Luis Perenna przepędził spokojnie, w głębokim fotelu, na balkonie, paląc papierosy, lub puszczając bańki mydlane, które wiatr unosił wdal.

Mazeroux nie mógł mu się nadziwić.

— Nie rozumiem pana, doprawdy! Jak pan może wyglądać tak obojętnie i spokojnie?

— Ależ ja nim jestem, Aleksandrze.

— Jakto, więc ta sprawa nic już pana nie interesuje? Zrzekł się pan pomszczenia śmierci pani Fauville i Sauveranda? Otwarcie oskarżają pana, a pan puszcza tymczasem bańki mydlane?...

— Nie znam nic więcej pasjonującego, Aleksandrze!

— Chyba, że pan doprawdy zgłębił tę przeklętą tajemnicę?

— Kto wie...

Godziny mijały za godzinami a don Luis nie ruszał się ze swego balkonu. Dla odmiany karmił wróble, które zlatywały się na balkon, żeby jeść chleb, który im rzucał. Można było rzec naprawdę, że dla niego też sprawa ta była zakończona, i że wszystko szło jak najpomyślniej.

Lecz, w dniu zebrania, wpadł Mazeroux zaaferowany, z listem w ręku:

— To dla pana, szefie. List był do mnie zaadresowany, lecz w podwójnej kopercie, na drugiej zaś, jest pańskie nazwisko. Jak to wytłumaczyć... sam nie wiem.

— Bardzo łatwo, Aleksandrze. Wróg, znając nasze przyjazne stosunki, a nie znając mego adresu...

— Jaki wróg?

— Powiem ci to dziś wieczór...

Don Luis otworzył kopertę i przeczytał następujące słowa, pisane czerwonym atramentem:

„Lupinie, jeszcze czas, wycofaj się z walki! Jeśli tego nie uczynisz, czeka cię śmierć, jak tamtych. Kiedy będziesz myślał, że jesteś u celu, kiedy rękę na mnie podniesiesz z okrzykiem zwycięstwo, wówczas przepaść otworzy się pod twemi nogami.

Miejsce twej śmierci jest już obrane i sidła zastawione. Strzeż się, Lupinie!"

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lednicki — Wasilewski.

Wyrok ostateczny jeszcze nie zapadł.

Pisaliśmy obszernie swego czasu o procesie Lednicki contra Wasilewski. Lednicki, znany działacz wśród polonji w Rosji, został przedstawiony w „Gazecie Warszawskiej", redagowanej przez red. Wasilewskiego jako zdrajca stanu.

Ostatnio sąd apelacyjny wydał wyrok, skazujący red. Wasilewskiego, obecnie Sąd Najwyższy, jako instancja kasacyjna, miał wydać dn. 18 bm. z dużem zaciekawieniem oczekiwany wyrok.

Otóż Sąd Najwyższy, pod przewodnictwem sędziego Jamont'ta, z udziałem sędziów Bonisławskiego i Korsaka, ogłosił decyzję, której mocą sprawę przekazał całemu kompletowi sędziów izby karnej (14-tu sędziów) Sądu Najwyzszego.

Sąd uchwałę swą uzasadnia w ten sposób, że w sprawie tej zachodzi pytanie zasadnicze, wymagające miarodajnej i jednolitej wykładni, a dotychczas przez Sąd Najwyższy nie rozstrzygniętej.

Chodzi mianowicie o orzeczenie: czy, w jakich wypadkach i w jakim trybie może nastąpić udzielenie głosu którejkolwiek ze stron, po wysłuchaniu t. zw. „ostatniego słowa" oskarżonego.

Jest to dopiero drugi taki wypadek w naszem sądownictwie. Po raz pierwszy taką procedurę zastosowano w sprawie wysoce drażliwej ze względu na antagonizmy wyznaniowe.

Ułaskawieni.

W maju r. b. w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywana była sprawa pięciu oficerów, oskarżonych o bicie i znęcanie się nad żołnierzami. Sąd wojskowy po kilkudniowych rozprawach, które potwierdziły w całej rozciągłości zarzut oskarżenia, wydał wyrok, na mocy którego skazani zostali por. Przegroda na rok więzienia i zwolnienie ze służby, kpt. Piątkowski na rok twierdzy, kpt. Krawiecki na sześć tygodni twierdzy, por. Buszkiewicz na sześć tygodni więzienia. Najwyższy sąd wojskowy zatwierdził wyrok sądu okręgowego. Skazanym pozostało jeszcze tylko odwołanie się do łaski p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wszyscy skazani oficerowie skorzystali z tego prawa i uzyskali zmniejszenie kary: kpt. Więckowski do sześciu miesięcy twierdzy, kpt. Piątkowski do dwóch miesięcy twierdzy, por. Przegroda do czterech miesięcy twierdzy. Ponadto p. Prezydent darował kpt. Więckowskiemu i por. Przegrodzie karę zwolnienia ze służby.

Nieudała wyprawa.

Z Warszawy donoszą: Do centrali Związku akademickiego przy ul. Kopernika 41, wtargnęli w nocy po rynnie przez okno niewyśledzeni dotąd sprawcy, którzy usiłowali z kasy ogniotrwałej wykraść wszystkie zebrane pieniądze z „Tygodnia Akademika". Tylko dzięki temu, że narzędzie do rozbijania kas uległo złamaniu, kasa pozostała nienaruszona. Mimo to włamywacze zabrali podręczną kasetkę, w której znajdowało się około 2 000 zł.

Kandydaci na urzędników państwowych.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 21 października 1925 r. ustalono, że na stanowiska urzędników pierwszej kategorji, państwowej służby administracyjnej w centralnym zarządzie wymiaru sprawiedliwości, mogą być mianowani tylko kandydaci z kwalifikacjami sędziowskiemi.

Ulgi dla osadników.

Miara przerachowań należności skarbu państwu z tytułu pożyczek udzielonych osadnikom wojskowym i cywilnym, została rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 28 października b. r. obniżoną do 30 % sumy, obliczonej według skali zawartej w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. Min. reform rolnych w porozumieniu z min. skarbu mogą rozłożyć spłaty tych należytości na raty w poszczególnych przypadkach rzeczywiście zasługujących na uwzględnienie.

Skandaliczna afera we Lwowie.

Docent uniwersytetu i dyrektor banków miał fabrykę fałszywych dolarów...

We Lwowie na czarnej giełdzie od dłuższego czasu kursowały fałszywe 100 dolarówki. Śledztwo, które było prowadzone energicznie, wykryło, że w willi inżyniera-technologa Br. Ejki w Brzuchowicach pod Lwowem znajduje się pierwszorzędnie urządzona fabryka fałszywych 100 dolarówek. Fabryka mieściła się w 2-ch pokojach z nowoczesnemi maszynami i aparatami fotograficznymi. W willi tej znaleziono kilkaset sztuk falsyfikatów.

Inż. B. Ejka jest docentem lwowskiego uniwersytetu i dyrektorem kilku banków i towarzystw akcyjnych we Lwowie. W gabinecie jego w banku hipotecznym, gdzie jest dyrektorem, znaleziono również kilkaset falsyfikatów, a także nierozpakowaną jeszcze maszynkę do robienia pieniędzy.

Ejkę aresztowano.

Jest on szwagrem prezydenta miasta Lwowa Neumana.

Z PROWINCJI.

Szczegóły dwóch olbrzymich pożarów w Toruniu.

W poniedziałek wieczorem około godz. 6.30 olbrzymia łuna na horyzoncie północnym miasta zelektryzowała prawie całą ludność Torunia. Masy ciekawych śpieszyły na Mokre. Jak się okazało na miejscu, zapaliła się na terenie fabryki „Len", szopa mieszcząca magazyny zapasowe siana firmy Paluszyński i Ska. przeznaczone dla wojska. Mimo rozpoczęcia natychmiastowej akcji ratowniczej przez miejscową straż pożarną płomienie wkrótce zajęły cały prawie magazyn i tylko z trudem zlokalizowano ogień zagrażający sąsiednim budynkom. Mimo wytężonej pracy straży pożarnej pastwą płomieni padło około 250.000 kg. siana luźnego i prasowanego przeznaczonego na zapas mob. dla wojska. Szkody są wobec tego olbrzymie, nie licząc strat, jakie poniosło Tow. Len w budynkach spalonych. Akcja śledcza wszczęta natychmiast wykazała, że ogień niewątpliwie został podłożony przez zbrodniarzy, którzy wzniecić musieli ogień przez otwory we wrotach, przeznaczone dla kotów. Z tąd bowiem według zeznania stróża rozszedł się płomień z błyskawiczną szybkością.

W godzinę później wybuchł drugi pożar na 2 klm. odległym majątku miejskim „Katarzynka". Tutaj pospieszył natychmiast na pomoc drugi oddział straży pożarnej, zastał jednak już jedną wielką stodołę w płomieniach. I tutaj z powodu braku wody z trudem udało się ogień umiejscowić. Na obu miejscach praca straży trwała prawie przez całą noc, podczas gdy na pogotowie do Torunia zawezwano straż pożarną z Podgórza.

W jednym i drugim wypadku stwierdzono wyraźnie, że musiała tu działać ręka zbrodnicza a koła kompetentne nie wykluczają zamachu żywiołów wywrotowych, gdyż jest to już w tym miesiącu trzeci z rzędu wypadek pożaru, na którym czy pośrednio czy bezpośrednio traci wojsko.

Czyż „czerwony kogut" miał być hasłem do dalszego terroru?

KORONOWO. Nie wszyscy może obywatele miasta i okolicy wiedzą o tem że przy ul. Tucholskiej 45 osiadł się ociemniały żołnierz Peikert i wyrabia szczotki wszelkiego rodzaju. P. będąc w Bydgoszczy w Domu Ociemniałego Żołnierza ukończył tamże kurs szczotkarstwa, i dziś samodzielnie warsztat prowadzi. Polecamy go gorąco i o poparcie dla niego prosimy.

INOWROCŁAW. (Symbole prusactwa). Nawiązując do artykułu w „Dzienniku Bydg." z dnia 14 10 br. pt. Przechować w Muzeum" muszę niestety Szan. Redakcji donieść, że i w naszej stolicy Kujaw Inowrocławia, podobne antyczne „Postbriefkasty" znaleść można. Widzieć je można przy ul. Poznańskiej, przy ul. Św. Ducha (narożnik Andrzeja) i co najlepsze przy szpitalu wojskowym naprzeciw seminarjum żeńskiego, a może i jeszcze w innych miejscach. Jest to już powiedziałbym chyba szczyt bezczelności, ażeby w takim Inowrocławiu, który jest niemal wyłącznie przez ludność polską zamieszkały, prowokowały nas jeszcze dzisiaj dawne symbole prusactwa.

CZARNKÓW. (Prowokacja niemiecka.) Tuż nad granicą powiatu czarnkowskiego leży po stronie niemieckiej miejscowość Chełst (po niemiecku Neuteich). W dniu 1. listopada br. przybyła tam wycieczka Stalhelmu i zabawiała się krzykliwie w restauracji Kruegera, leżącej tuż niemal na granicy. Wieczorem około godz. 9. przybyło do rogatki granicznej kilku podochoconych stalhelmowców, i zaczęli zaczepiać granicznego strażnika polskiego, który pełnił właśnie służbę.

„Komm raus — wołali — du polnisches Schwein, wir werden dir das Genick brechen, ihr verfluchten Stinckpollacken habt uns das Land geklaut" itp.

Strażnik polski nie odpowiadał na te wyzwiska, więc bohaterscy Niemcy zaśpiewali „Siegreich wollen wir Polen schlagen", wreszcie wrócili do knajpy.

POZNAŃ. (Sensacyjny proces). W najbliższy poniedziałek rozpocznie się przed sądem karnym w Poznaniu sensacyjny proces o oszustwo celne. Na ławie oskarżonych zasiędą: p. Idalja Szaniawska, żona b. generała marynarki rosyjskiej z Warszawy, oraz konduktorzy wagonów sypialnych: Józef Kufel z Paryża i Władysław Przybylski. Kufel i Przybylski oskarżeni są o to, że w lipcu br. usiłowali przemycić przez stację graniczną Zbąszyń transport cennych skór, stanowiących własność oskarżonej Szaniawskiej.

Wiec restauratorów w Poznaniu

W poniedziałek dnia 16. 11. odbywał się w Poznaniu wiec restauratorów i pokrewnych zawodów, w którego wyniku po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję różnych związków zawodowych, protestującą przeciw ustawie alkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 roku, oraz przyjęto rezolucję p. Fiołki z Bydgoszczy, następującej treści:

„Zważywszy, że zakaz sprzedaży alkoholu w soboty i niedziele naraża właścicieli wyszynków częstokroć na kolizję z władzami, wskutek nierespektowania zakazu przez konsumentów, przynoszących wyroby wódczane z sobą do lokali, w których się odbywają zabawy i zgromadzenia, — zebrani w Poznaniu w sali Ogrodu Zoologicznego restauratorzy proszą pp. posłów wszystkich ugrupowań politycznych o podjęcie inicjatywy zdążającej do zniesienia tego zakazu."

Z Pomorza.

BRODNICA. (Dla uczącej się dziatwy). W Brodnicy władze szkolne rozpoczęły dokarmianie dziatwy szkolnej, która w większym procencie przychodziła do szkoły bez śniadania z zebranych dowolnie składek. Obecnie dokarmia się 50 dzieci.

GRUDZIĄDZ. (Likwidacja). Upadłość swą zgłosiła bardzo wielka firma w Grudziądzu: Oddział wielkiej firmy Poznańskiej „Dom Konfekcyjny". Ma on być z dniem 1 stycznia zlikwidowany, tem samem 30 osób tam zajętych traci pracę. Wielka fabryka wyrobów metalowych „Herzfeld Victorius" w Grudziądzu rozpuszcza w najbliższym czasie 100 robotników. Ruch zawodowy.

SUBKOWY. (Zderzenie pociągów). W nocy z niedzieli na poniedziałek zderzyły się dwa pociągi towarowe na stacji Subkowy. Cztery wagony zostały wysadzone z szyn i mocno uszkodzone.

GNIEW. (Pożar w Karczu). W Karczu pow. gniewskim spłonęło gospodarstwo niej. Hekera z całemi tegorocznemi zbiorami. Spłonęły również przytem słupy na których były zawieszone przewody elektryczne, wobec czego miasteczko pogrążone było w ciemnościach.

Z TCZEWA. (Korespondencja własna). W ostatnim czasie czytaliśmy na łamach „Dziennika Tczewskiego" znanego z gorącej obrony polskości artykuł redaktora tegoż organu Rudolfa Tarczyńskiego o „Niezdrowym Partjotyzmie". Zaciekawieni sprawa zbadaliśmy na miejscu sprawę u osób najzupełniej wiarygodnych, przyczem okazało się co następuje:

W kołach bardzo licznych w Tczewie kolejarzy, zawiązało się małe kółko patrjotów, które postanowiło wystąpić przeciwko tym kolegom, którzy będąc Polakami są rozmiłowani w niemieckim języku, zwyczajach itd.

Powierzyli w tym celu pewnej znanej w Tczewie osobie zredagowanie odezwy, dość ordynarnej, w której pozostawili odbiorcom tej odezwy 14 dniowy termin na opuszczenie Pomorza. Tutaj trochę przeholowali w rozmiarach. Odezwa trafiła do zniemczałych kolegów, ale przypadkowo dostała się i do kilku nie zupełnie na to zasługujących. Ponieważ w treści odezwy gromiono bardzo tych którzy czytają „Dirschauerkę", przeto niektórzy ambitni kolejarze odrazu z miejsca zaczepili się do redakcji „Dziennika Tczewskiego" w przypuszczeniu, że to w ten sposób „Dziennik" atakuje miejscowy „Pommereller Tageblat".

— „Cygan zawinił, a kowala powieszono" — tak się też i stało w tym wypadku.

Bogu ducha winien „Dziennik Tczewski" musiał odpokutować za to, co jakiś tam „komitet czystości ducha polskiego" nabroił. Niemądra taktyka grona partjotów narobiła przykrości właśnie tym, którzy stoją najwierniej na stronie interesów narodowych polskich i obrony religji katolickiej na tak ważnej placówce jak Tczew.

Najłatwiejby było ze strony sławetnego komitetu czystości ducha za uczyniono zło postarać się wynagrodzić zdobyciem licznych abonentów i to właśnie z pomiędzy zajadłych zwolenników germańskiej bibuły, lecz czynić to jawnie bez uciekania się do anonimów.

PUCK. (Foki.) Pewnemu rybakowi w Swarzewie udało się ubić na polskiem morzu fokę, których kilkanaście sztuk pojawiło się w zatoce Puckiej. Rybacy założyli już łapki na foki.

Toruń.

Osobiste. Na stanowisko naczelnika Straży Pożarnej tj. XVI wydziału magistratu nastąpiła zmiana o tyle, że z dniem 13 bm. objął agendy p. Hosakowskiego p. radca Jan Piskorski.

Czyżby zmierzch sprawy niemieckiej??? Od długiego czasu specjalnym przybytkiem kultury niemieckiej popieranym niestety zbyt często i przez jednostki polskie, był kino-teatr „Deutsches Heim". Mimo trudnego położenia finansowego tegoż przedsiębiorstwa niemcy, w najrozmaitszy sposób starali się utrzymać tę placówkę. Zbyt szczupłe jednak już ich siły, gdyż mimo wytężonej akcji zachowawczej nie zdążyli uratować kina przed zamknięciem, które nastąpiło.

Baczność przed kieszonkowcami. Z notowań policji śledczej wynika, że w ostatnim czasie wzmogła się działalność kieszonkowców na bruku Toruńskim. Ostatnio zgłosiła kradzież torebki z dowodami osobistemi i gotówką niej Br. Kawczyńska, zam. przy ul. Rybaki 9. Przestrzegamy więc, szczególnie nasze panie, przed zbyt luźnem noszeniem torebek.

Z Gdańska.

Wczorajszy Bustag wyzyskano dla urządzenia hec nacjonalistycznych.

Zaprowadzone za czasów panowania Wilhelma święto pokuty i modlitwy — wyzyskali nacjonaliści gdańscy dla celów propagandy, skierowanej przeciwko Francji. W teatrze Wilhelmowskim, gdzie urządza się ostatnimi czasy popłacające jeszcze w Gdańsku spektakle nacjonalistyczne; wystawiono wczoraj obraz pod tytułem: „Dutsches Leid am deutschem Rhein". Nie dosyć na tem. Oprócz obrazu, wygłoszono odczyt na temat: „Tausend Jahre französische Republik". Oczywiście i w odczycie tym nic korzystnego o Francji nie powiedziano. Słusznie też oburzała się „Danziger Volksstimme", że w Gdańsku krzewi się w taki sposób i w takim dniu nienawistne uczucia do narodu, z którym po zawarciu paktu locarneńskiego Niemcy mają żyć w zgodzie. „Volksstimme" domaga się od senatu, aby przeciwko podobnemu podburzaniu ludności wystąpił z całą energją.

Zawstydzająca propozycja.

Gdańsk, (Tel. wł.) Do „Echa Gdańskiego" zbliżył się jeden z funkcjonarjuszy kasyna gry w Sopocie z zapytaniem, co redakcję pisma tego nakłania do prowadzenia tak zaciekłej kampanji przeciwko tej instytucji. Redakcja podała główne motywy, skłaniające ją do prowadzenia walki przeciw wszystkim graczom polskim, tracącym pieniądz polski i zapowiedziała, że w przyszłości będzie wymieniała po nazwisku zwłaszcza wszystkich urzędników państwowych oraz członków korpusu oficerskiego, którzy zgrywają się w kasynie.

Funkcjonarjusz kasyna oświadczył na to że podziela w zupełności zdanie redakcji, gdyż urzędnicy i wojskowi zgrywać się nie powinni. Przyznając, że jeszcze w ostatnim czasie zachodzili różni wojskowi polscy w stroju cywilnym do kasyna — zaproponował nam funkcjonarjusz ten pod tym względem pomoc i okazał gotowość przeprowadzenia ze strony dyrekcji ścisłej kontroli wspomnianej kategorji graczy. Wojskowych i urzędników kasyno gotowe nie wpuszczać. Wstyd doprawdy, żeby nasze władze nie mogły zdobyć się na dostateczną kontrolę w jaskini gry i zapobiedz uczęszczaniu wojskowych i urzędników. Nawet kasyno sopockie przyznaje, że dla wojskowych i urzędników polskich w kasynie nie powinno być miejsca. Czyż tego nie rozumieją władze polskie?

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 19. listopada 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Elżbiety. Poncjana.
Jutro w piątek Feliksa. Walerjusza.
Wschód słońca o godzinie 7. 30.
Zachód słońca o godzinie 4.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 16. bm., do poniedziałku 23. bm. mają dyżur nocny następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codzienne od godz. 9—3 po poł.

Sale Muzeum ze względu na wygodę publiczności są stale ogrzewane.

Teatr Miejski.

W czwartek 19. bm. po raz piąty arcywesoła współczesna komedja Stefana Krzywoszewskiego **„Pan Minister"** w świetnem wykonaniu p. H. Cieszkowskiej, M. Zahorskiej, N. Morozowiczowej, M. Lenka, J. Krokowskiego, C. Strzeleckiego, J. Orlicza, J. Rudnickiego, St .Morozowicza, L. Kitka-Sokołowskiego i w pięknych dekoracjach R. Czaplickiego.

Wpiątek, 20. bm. przedstawienie zawieszone.

W sobotę 21. bm. premjera wielkiego patrjotycznego utworu Gabrjeli Zapolskiej **„Sybir".** W utworze tym przepojonym gorącem uczuciem miłości ojczyzny, znakomita autorka daje obraz cierpień sybirskich tych, których ofiarna krew była płodnym posiewem wolności, z której dziś korzystamy. W wykonaniu tego pełnego siły dramatycznej utworu, bierze udział cały zespół artystyczny, na tle tłumu statystów i żołnierzy. Reżyserję prowadzi Marjan Lenk. Dekoracje przygotowuje pracownia teatralna pod kierownictwem Romana Czaplickiego. Premjera sobotnia obudziła wśród patrjotycznych sfer naszego miasta duże zainteresowanie.

Teatr Popularny.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w czwartek premjera „Dzieci Powiśla", znakomity wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 aktach przez Fr. Dominika, wodewil ten, grany na wszystkich scenach polskich z wielkiem powodzeniem, z pewnością i do teatru popularnego ściągnie na dzisiejszą premjerę tłumy żądnej tańca i śmiechu publiczności. W rolach głównych J. Cornobis, St. Zborowski, T. Morozowicz, O. Weissowa, H. Sokołowska, W. Romska, J. Bogdanowicz, I. Rapacka, St. Bystrzyński, R. Juraszek, St. Larewicz, F. Sydor, T. Owerko, i inni. Balet pod kierunkiem Z. Faliszewskiej i T. Morozowicza: tańce: „Marsz Andrusów", „Hiszpański", „Shimmy excentric", „Kadryl", „Galop".

Jutro po raz piąty „Tajemniczy Dicas".

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. N. Gieryna Plac Teatralny 3, telefon 345.

O przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

Warszawa 18. 11 (PAT). Senacka komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała dziś sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa o działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. a następnie Ministerstwa Kolei. Pozatem postawiono na porządek dzienny najbliższego posiedzenia sprawę wykonania rezolucji senackiej o przeniesieniu dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

Senator Adelman zaprzecza, jakoby w wojsku działy się malwersacje.

Warszawa, 18. 11. (PAT). Dziś po południu odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej w sprawie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa nad wykonaniem budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych w r. 1924. Referował sen. Januszewski (Wyzw.). W związku z obradami senackiej komisji skarbowo-budżetowej przewodniczący komisji sen. Adelman (Ch. D. oświadczył, że z zadowolen. może stwierdzić, iż rozpowszechnione w ostatnich czasach wieści o nadużyciach w administracji armji są najzupełniej nieuzasadnione, o ile zaś zachodzą pewne nieuniknione w tak wielkiej administracji poszczególne wypadki niesprawiedliwości lub nawet nadużyć, to są one z całą surowością tępione, wobec czego stan administracji armji ulega stałemu polepszaniu się.

— **Zmarli:** Śp. ks. Jan Kolasiński proboszcz w Gostyczynie, na Pomorzu. — R. i: p.!

— **Pogrzeb ś. p. A. Śliwińskiego.** Zaledwie dwa tygodnie po swym srebrnym jubileuszu, urzędowania w służbie miasta Bydgoszczy zmarł śp. Aleksander Śliwiński w 78 roku życia. O życiu i zasługach zmarłego pisaliśmy obszernie, z okazji jubileuszu jego, dziś przeto ograniczamy się tylko do przypomnienia wszystkiego, cośmy przed tak niedawnym czasem pisali.

Wczoraj odbył się pogrzeb śp. Aleksandra Śliwińskiego. Liczny orszak żałobny towarzyszył zwłokom, pośród którego znajdowała się delegacja Magistratu z p. prezydentem na czele, oraz przedstawiciele Rady Miejskiej, i urzędnicy gazowni z pięknym wieńcem. Eksportował ks. dyr. Filipiak w otoczeniu księży: Jacheckiego, Łapki, i Niziołkiewicza. Zwłoki śp. A. Śliwińskiego spoczęły na starym cmentarzu.

Niech Bóg Najwyższy da niebo duszy zacnego pracownika i zasłużonego obywatela!

— **Z Konferencji Prezesów.** Na porządku dziennym wczorajszych obrad konferencji prezesów które się odbyły w Ognisku o godz. 7. wiecz. znalazła się sprawa rocznicy powstania listopadowego.

Ponieważ sam dzień powstania, tj. dnia 29. listopada przypada na niedzielę, przeto postanowiono w dniu tym czcić ową pamiątkę walk powstańczych za wolność i niepodległość Ojczyzny. O godzinie 10.15 odprawione zostanie we Farze uroczyste nabożeństwo, wieczorem zaś odczyty, przedstawienia i tp. O szczegółach uroczystości niedzielnych dnia 29. bm. ukażą się specjalne komunikaty zarządu konferencji prezesów.

Po omówieniu udziału orkiestr wojskowych we wszelkich przedsięwzięciach, podejmowanych przez zrzeszone w konferencji towarzystwa przystąpiono do punktu 3-go obrad. Na skutek odpowiednich wniosków uchwalono przystąpić do członkostwa, na rzecz schroniska dla Ociemniałych, przy ul. Kołłątaja.

Każde towarzystwo zobowiązało się płacić 10 zł., rocznie Towarzystwu Opieki nad niewidomymi. Sumy te, na wniosek p. Żmudzińskiego. wpłacane będą skarbnikowi Konferencji, która przekazywać je będzie Schronisku.

Dłuższą dyskusję wywołał referat inż. Bernaczyka na temat bezrobocia w Bydgoszczy. Padały najróżniejsze projekty m. in. opodatkowanie się członków zrzeszonych w towarzystwach po 20 gr. na rzecz bezrobotnych.

Wkońcu uchwalono decyzję odroczyć d następnego zebrania celem porozumienia się z ogółem członków towarzystw m. Bydgoszczy. Następne zebranie konferencji w tej tak ważnej sprawie odbędzie się we wtorek, dnia 1. grudnia o godzinie 7. wiecz. w Ognisku.

— **Z życia Towarzystwa Przemysłowego.** Na wtorkowem zebraniu prezes Kurdelski zakomunikował zebranym, że w myśl rozporządzenia p. ministra skarbu w roku bież. jest jedynie płatna ¼ część sumy wykazanej w rozesłanych nakazach płatniczych podatku majątkowego. Pozatem żadne płatności z tytułu podatku majątkowego nie przypadają w roku bieżącym. O ile w przeciągu 60-cio dniowego terminu raty podatku majątkowego nie będą zapłacone wówczas nastąpi przymusowe ściągnięcie z karami za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie.

W wypadkach wnoszenia odwołań od wymiaru podatku, przewodniczący komisji szacunkowej poleci zbadanie podniesionych zarzutów i w miarę wyniku przeprowadzonych dochodzeń, ograniczy i zmieni wymierzony podatek.

Magistrat m. Bydgoszczy zwrócił się do zarządu Tow. Przemysłowego, by przyjść z pomocą biednym i bezrobotnym, sierotom, wdowom i starcom, umożliwiając podanie im nieco ciepłej strawy. Magistrat uruchomiwszy kuchnię ludową zwraca się z prośbę o wyasygnowanie datków na rzecz kuchni.

Następnie p. Fiołka wygłosił referat o obecnej sytuacji gospodarczej kraju, o defraudacjach popełnianych na niekorzyść skarbu. Mówca uważa, że konieczne jest, by celem ukrócenia nadużyć z powrotem powołać do życia ustawę, która za nadużycia w urzędzie karałaby aż do kary śmierci włącznie. Ustawa taka istniała w roku 1920 tak zwana „sierpniówka", lecz PPS. połączywszy się z lewicą ustawę tę zniosła.

Po referacie nastąpiła ożywiona, lecz nader rzeczowa dyskusja, po której prezes Kurdelski zamknął posiedzenia.

— **Wystawa kanarków.** „Canaria" — Towarzystwo hodowli kanarków i ochrony ptaków leśnych w Bydgoszczy przygotowuje się i zabiega o urządzenie wystawy kanarków. Ma ona się odbyć 6, 7 i 8 grudnia br. w Dworze Szwajcarskim u p .Kleinerta — 4-ta śluza. Specjalny komitet wystawowy powiadomił już swych członków i wzywa wszystkich amatorów posiadających hodowlę kanarków do wzięcia udziału w tej wystawie.

Ze względu na to, że wystawa ta, jest pierwszą tego rodzaju reprezentacją pomorską jednego z najmilszych naszych śpiewaków domowych i kanarków, które są znane ze swych ciągłych treli śpiewaczych, uprzyjemniających zaciszny kącik rodzinny, powinny więc zainteresować się nią jak najszersze sfery miejscowego i okolicznego obywatelstwa. bowiem taka okazja nie prędko się powtórzy.

Szczegóły tej wystawy podamy za tydzień.

— **Czyje rzemienie?** W składzie optycznym p. Zakaszewskiego, pewien nieznany klijent pozostawił paczkę zawierającą rzemienie. Może je odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych.

— **Więcej lojalności, panie Bendt!** Członkowie cechu Piekarskiego w Bydgoszczy skarżą się na dziwne postępowanie p. Emila Bendta, właściciela „fabryki" chleba, dawn. Schweizerhof przy ul. Jackowskiego. Pan ten na ostatniem zebraniu Cechu piekarzy, kiedy polscy majstrowie uskarżali się na niewłaściwe postępowanie inspektora pracy, który piekarzom **zakazuje pracy nocnej,** ale mniej baczy na to, co się dzieje w większych przedsiębiorstwach, które konkurencją swą zabijają drobny przemysł i rzemiosło — oburzony że mu czynią wymówki zawołał pod adresem polskich członków cechu: **„Sie müssen zu mir deutsch reden"!,** chwycił za czapkę i opuścił zebranie....

Firma „Schweizerhof", posiadając duże i najnowszej konstrukcji piece, może dość wcześnie co rano zarzucić miasto swoim pieczywem; mniejsi piekarze groźnej rywalce sprostać nie mogą, wobec czego rozumiemy ich żal do p. Bendta.

Ufamy, że publiczność nadal kupować będzie pieczywo w piekarniach, choćby one nawet — wobec krępującej je ustawy — trochę później świeże bułeczki dostarczały.

— **Z „Rozwoju"** donoszą: Na liczne zapytania w sekretarjacie „Rozwoju" zainteresowanym odpowiadamy, że pracownia czapek i futer (właścicielka Regina Karłowska) Podwale 17 w domu p. Walentego Grześkowiaka jest **firmą żydowską,** pomimo pięknego polskiego nazwiska. Pana Grześkowiaka ostrzegliśmy przed wprowadzeniem się p. Karłowskiej, lecz spryt żydowski wszystkiego pod maską dokona.....

— **Plenarne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich** odbędzie się we wtorek, dnia 24-go bm. o godz. 7-mej wieczorem w Ognisku (Jagiellońska 71). Z powodu bardzo ważnych spraw konieczny jest liczny udział członków (z legitymacjami). Członkowie O .K. Z. proszeni są o przyprowadzenie swoich znajomych w charakterze gości.

K. Trepte, sekretarz. **Dr. Jan Szymański,** prez

Składki na pomnik Sienkiewicza.

34) Na wezwanie dyr. pana Józefa Skwierczyńskiego załączam 5 złotych i proszę mą drogą małżonkę Janinę z Szeliskich Wierzbicką, aby podjęła dalszą akcję.

Radca **Melchior Wierzbicki.**

* * *

35) Czyniąc zadość wezwaniu kolegi adwokata p. Sawickiego, składam 5 zł. i zwracam się z podobnem wezwaniem do adwokata d-ra Janusza Budzyńskiego.

Stanisław Gramatowski,
adwokat.

* * *

36) Wezwany przez p. Ryszewskiego przesyłam złotych 5 i proszę równocześnie p. inżyniera Adama Piotrowskiego, ul. Cieszkowskiego 16, o kontynuowanie tej zbożnej akcji.

Stanisław Radomski.
ul. Gdańska 39.

* * *

37) Załączam 5 złotych na pomnik naszego nieśmiertelnego pisarza i proszę o dalszą składkę moją bratową p. Wł. Wawrowską z Samsieczna, pow. Bydgoszcz.

Wawrowski,
adwokat.

Listy Bydgoskie.

Bydgoszcz, 18 listopada.

Czytam uważnie rozmowy w tej Łuczykowskiej Akademji i widzę, że są one czcze i puste jako ta miedź brząkająca. Panowie stworzenia nie umieją się na nic innego zdobyć, jak tylko na skargi i bezpłodne krytyki istniejących obecnie stosunków. Lament nie buduje. On wzmaga tylko chaos i dezorganizację.

Na to, co się dzieje, my kobiety, nie możemy zostać obojętne. My przedewszystkiem odczuwamy rosnącą niedolę, nie mężczyźni. Taki pater familias wydzieli żonie na pierwszego ze swej pensji, co jego łaska, i nie troszczy się o więcej. Drożyzna go nic nie obchodzi. Za te same pieniądze zawsze tych samych, jeśli nie większych, żąda wygód. Rachować będzie wszystko i wszędzie, tylko nie rachuje domowych wydatków.

Wartoby tym panom roztrząsnąć sumienie i postawić im do oczu ich całą niesprawiedliwość i bezsercowość. Przecie płace ich od roku nie zostały podwyższone, raczej o punkt albo dwa punkty obcięte. Urzędy do badania kosztów utrzymania wykazują ich ciągłą wrzekomo zniżkę. To też jest jeden ze szwindli nieboszczyka Grabskiego. Dla pokrycia swej nieudolnej gospodarki groszem publicznym kazał fałszować statystykę. Przecie na wiosnę mendel jaj kosztował 1 zł 80 gr. Dziś na dobrą sprawę, o ile jaja są świeże, nie kalcynowane, i do 4 zł dociąga. Masło w tym samym czasie było po 1 zł 50 gr, dziś kosztuje o złotego więcej. Mimo to kazał pan Grabski swoim totumfackim wykazywać coraz to niższe koszty utrzymania, i do tego też stósował pensje urzędnicze. Coś podobnego tylko na jego rozkaz i „w interesie państwa" dziać się mogło. Tak głupimi jego statystycy znów nie byli, aby odejmować tam, gdzie dodawać należało.

Ofiarą tej przewrotności padały naturalnie w pierwszym rzędzie gospodynie domów. One musiały ponosić bolesne konsekwencje rosnącej wciąż drożyzny. Sobie musiały odejmować, aby mężowi i dzieciom po dawnym zwyczaju nie brakło. Na cóż przydała się skarga przed mężem, skoro zarobki pozostawały niezmienione, co niejednej tępej głowie mężowskiej nasuwało odpowiedź, że i drożyzna widocznie nie wzrosła. Naturalnie nie dopuszczał pan Grabski do podwyżki cen za artykuły monopolowe, za wódkę i tytoń, wiedząc, ileby to zaraz hałasu i złej krwi wywołało. A właśnie podrożenie tych szatańskich produktów byłoby raczej błogosławieństwem dla niejednej rodziny, bo jednym mężom przywiodłoby na pamięć, że wszystko drożeje, a innych odzwyczaiłoby może lub bodaj ograniczyło w używaniu tych kosztownych przyjemności.

Więc dla nas kobiet ciężkim był to rok, który wśród tak smutnych warunków mija, a kto wie, co jeszcze pod koniec przyniesie. Przecież dalszy wzrost drożyzny jest nieunikniony przy tym spadku złotego. A choćby się nawet i złoty podniósł, to doświadczenie uczy, że drożyzna mimo to nie spada. Potrzeba bardzo niezwykłych przyczyn i warunków, aby ją, i to powoli i stopniowo tylko, znowu zdusić.

Do tego na Nowy Rok ta nieuchronna zwyżka komornego! Nie jestem bolszewiczką, nie chcę właścicieli domów pozbawiać ich dochodów, które im się zresztą słusznie należą, ale nie widzę racji, aby ich byt stopniowo ciągle się poprawiał, podczas gdy wszyscy inni biednieją. Więc wstrzymanie podwyżek komornego, czego się domagają szerokie masy, uważam za rzecz zupełnie godziwą. Niechże i panowie kamienicznicy przyciągną pasa bodaj na tak długo, aż wszystkim nie będzie lepiej.

To też nie wiem, czy „Dziennik Bydgoski" dobrze zrobił, rozpisując prawie że pod przymusem tę składkę na pomnik Sienkiewicza. Przecie niepodobna nikomu odmówić tych pięciu złotych, gdy się jest do ich złożenia publicznie wezwanym. Nawet taka pani Owsińska, osoba jeśli nie skąpa, to z pewnością ponad miarę oszczędna, a nie miała tej cywilnej odwagi, aby powiedzeć: niedam, niemam, niemogę! Więc każdy ściągnie się z ostatniego, a da te pięć złotych, choć niejednemu w jego budżecie mogą one robić różnicę.

Naturalnie w ten sposób zbierze się, musi się zebrać dużo pieniędzy. Przecie w Bydgoszczy znajdzie się do tysiąca osób, które kolejno usłuchają tego wzajemnego nawoływania się do ofiarności. A niech się ta akcja przeniesie jeszcze i na prowincję, to tryumf dyrektora Belzy będzie chyba zupełny. Mimo to gdyby na mnie padło, jabym się oparła. Jestem żoną małego urzędnika i każde pięć złotych stanowi poważną szczerbę w moim budżecie gospodarczym.

Idalja Bronikowska.

— **Teatr „Maska".** W lokalu „Maxima" od dnia 17. listopada rb. gości pierwszy teatr polski szkiców artystycznych „Maska" pod dyr. Jerzego Lubicz-Łozińskiego ze znaną i uroczą Ireną Lubicz na czele.

Repertuar teatru jest wyłączną własnością takowego, a utwory i muzyka poświęcone mu przez najwybitniejszych autorów i kompozytorów. Teatr posiada własne dekoracje znanych polskich malarzy.

W ostatnich czasach bawił teatr w lwowskiej „Bagateli", gdzie zjednał sobie uznanie i poklask prasy i publiczności. Przedstawienia „Maski" rozpoczynają się o godz. 8.30 i nie mają nic wspólnego z programem kabaretu, który odbywa się po przedstawieniu. Na przedstawienie „Maski" wstęp kosztuje 2 zł. Pół sali zastawiono fotelami. Jedyna w tym rodzaju polska placówka, mamy nadzieję zyska sobie uznanie i poparcie publiczności.

— **„O tej, co nas zbawi"...** mówić będzie w piątek, dnia 20 bm. w Liceum Handlowem Dr. Winiarski. Przedmiotem wykładu będą: naukowa definicja pracy, teorja produkcji, miernik wartości i pracy, relacja między pieniądzem a pracą, koszty utrzymania, produkcja, jako podstawa bytu państwowego, stosunek pracy do bilansu handlowego, błędy naszej waluty, wydajność pracy i należyte jej unormowanie w ustawodawstwie; w należytem funkcjonowaniu maszyny państwowej i w nieubłaganem przestrzeganiu praworządności leży wyjście z dzisiejszego tak fatalnego położenia kraju.

— **Nowoczesna Szkoła Filmowa** pod artystycznem kierownictwem Stefana Morozowicza w Bydg. mieści się przy ul. Jagiellońskiej nr. 54 i została już uruchomiona. Pierwsza lekcja odbędzie się w środę, dnia 18 bm. Zapisy przyjmuje się w dalszym ciągu. Informacje udziela się w lokalu szkoły od godz. 16—19-tej.

Szkoła prowadzić będzie specjalny kurs dla dzieci od lat pięciu. Program wykładów jest tak obszerny jak w żadnej ze szkół filmowych w Polsce, jak to: plastyka filmowa, rytmika, charakteryzacja, literatura filmowa, technika, opracowywaniu scenarjuszy film., reżyserja, gra filmowa, mimika i wszelkie sporty. Dział techniczny, obejmuje słynny technik i operator kinowy b. wytworni berlińskiej U. F. A. p. Józef Leszczyński.

— **Wykłady o gazie.** W każdy czwartek o godz. 6-tej wieczorem odbywają się stale w sali pokazowej Gazowni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 14 prelekcje wraz z praktycznemi pokazami ekonomicznego gotowania na gazie. Bezpłatne bilety wstępu otrzymuje się w sklepie Gazowni ul. Jagiellońska nr. 14 od 8—12 i od 3—6-tej.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** odbyło swoje miesięczne zebranie dnia 15 bm. w szkole Dworcowej. W miejsce chorego przewodniczącego p. Swobody zagaił i prowadził posiedzenie p. Ziętak, który wygłosił pouczający referat na temat: „rodzaj, rozpowszechnienie, gospodarczość i krzyżowanie pszczół" który z uwagą wysłuchany został. Na wniosek zebranych posiedzenie w grudniu wypada. Zdjęcia pasieki p. Reinkiego były wydzielone. Ta sama fotografja ma być w Bartniku W. P. umieszczona. Członkowie, którzy do dnia 1 grudnia swoje składki w Tow. nie zapłacili, nie mogą liczyć na regularne dostarczenie Bartnika W. P.

Program w kinach.

— **„Ja jestem dziewczyną"...** Pisaliśmy wczoraj, że dyrekcja Kristalu przygotowuje nam niespodziankę kinową i wczoraj właśnie licznie zebrana publiczność miała możność przekonać się o wartościsi obrazu pod powyższym tytułem, obrazu o treści wziętej z życia, o scenach pełnych uroku, i akcji, rozgrywającej się przed 100 laty na tle ówcześnie jeszcze nierozbudowanego tak wielce Nowego Jorku, kiedy jeżdżono dyliżansami, konno, a najwięcej po mieście chodzono pieszo. Kiedy ludziska, na widok pierwszego parowca wynalazku Fultona żegnali się, a z wynalazcy naśmiewano się publicznie. Przytem piękna gra Marion Davies w roli chłopca i jej przygody stanowią ciekawą całość i miłą rozrywkę kinową.

Na dodatek wyświetlane są aktualności ze świata, z obrazem więc program zawiera 11 aktów razem.

— **„W miłosnym obłędzie".** Kino Marysieńka wprowadzania na swój ekran rzeczy o pełnej wartości, rzeczy, dające widzowi zupełne zadowolenie. Dowodem tego dążenia jest ostatni obraz o głębokiej treści psychologicznej, p. t.: „W miłosnym obłędzie", dramat, który rozgrywa się w naszych czasach w jednem z miast europejskich. O grze, reżyserji i wystawie pisać zbyteczne, jeżeli zapewnimy każdego, że dzieło powyższe jest pierwszorzędne w inscenizacji i pomyśle.

— **W kinie Corso** od dziś zupełnie nowy program, składający się z niezwykle wesołego, tryskającego humorem szkicu scenicznego „Fatalna pomyłka" z udziałem całego zespołu, oraz dramatu na ekranie p. t.: „Dzikie dżungle" w 12 aktach, w którym widzimy słonie, lwy, tygrysy, małpy, całą menażerję zwierząt dzikich na tle podzwrotnikowych widoków. Program więc niezwykle urozmaicony i bogaty.

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** dnia wczorajszego 2 złodziei, 2 pijaków, 2 włóczęgów, 2 osobników poszukiwanych przez Prokuraturę i 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Wykrycie kradzieży.** Sprawcy kradzieży u kapitana Mroczkowskiego zostali ujęci. Są to: rosjanin Gabriel Finogentow, i Franciszek Ziółkowski. Rzeczy od nich odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Tak samo wykryto sprawców kradzieży, popełnionej w kiosku przy ogrodzie Patzera. Nazwiska ich: Stanisław Kowalski, lat 17, Stanisław Szulczewski lat 16, i Paweł Kaczyński, lat 17, wszyscy ze Szwederowa. Mieszkali oni w stodole przy ul. Kossaka. Wszystkich odstawiono do Sądu.

Winny — niewinny.

Proces Steigera.

Lwów, 18. 11. (PAT) Podczas dzisiejszej rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchano cały szereg świadków m. in. kolegów i koleżanki oskarżonego Steigera z firmy „Coloniale", którzy mu wystawili bardzo dobre świadectwo. Stwierdzili oni, że w dniu zamachu Steiger przybył do biura o zwykłej porze, t. j. o godz. 8 rano i wyszedł o godz. 1 po południu, przyczem nie zdradzał żadnego zdenerwowania. Po wypadku wśród kolegów nie chciano wierzyć w to, by Steiger mógł popełnić zamach. Świadek Tadeusz Mroczkowski, porucznik przydzielony do drugiego oddziału sztabu generalnego, który był po wypadku w urzędzie policyjnym, aby zebrać informacje do raportu, który miał wysłać do Warszawy w sprawie zeznań Pasternakówny, nabrał przekonania, że Steiger jest winny. Pasternakówna pokazała mu rzut bomby, świadek dziś jednak nie pamięta tego ruchu, pamięta tylko to, że przysięgała się, ona na pamięć swych ojców, że Steiger jest winny. Wraz z Pasternakówną spotkał świadek w policji jakąś Niemkę, która oświadczyła po niemiecku, że może wskazać sprawcę zamachu. Był nim — jej zdaniem — mężczyzna w brązowem ubraniu, do zeznań jej jednak świadek nie przywiązywał wagi. W dalszym ciągu rozprawy prokurator oświadczył się w sprawie wniosków obrony, postawionych onegdaj. Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym:

za	Dolary amerykańskie		6,73
„	Czeki i kupony		6,73
„	Marki niemieckie	„ „	— 160,25
„	Guldeny gdańskie	„ „	— 130,47

Zebrania Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego.

Inowrocław, Związku Szoferów, w sobotę, dnia 21-go bm. wieczorem o godzinie 8-mej w „Hotelu pod Lwem". Ref. dh. Krzemianowski.

Koronowo, filji Rob. i Rzemieślników, w niedzielę, dnia 22-go o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Piotrowskiego. Referat wygłosi p. red. Kobierski z Bydgoszczy.

Bydgoszcz, filji „Kabel Polski", w niedziele, dnia 22-go o godz. 2-giej po poł. w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Referat wygłosi J. Smoliński.

Bydgoszcz, Zarządu okręgowego, w poniedziałek, dnia 23-go bm wieczorem o godzinie 7-mej w Sekretarjacie ul. Poznańska 4, II p. Z powodu bardzo ważnych spraw upraszam wszystkich członków o punktualne przybycie.

(—) K. Kałdowski, prezes.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Czytelnia dla Kobiet. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 19. bm. o godz. 7¼ wiecz. na sali (na górze) w Ognisku ul. Jagiellońska. Program: sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu, oraz odczyt p. Jaworowiczównej p. t.: „Położenie gospodarcze w Polsce". Ze względu na ciekawy i aktualny temat obecność wszystkich członkiń, również i gości bardzo pożądana.

29343a) **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 19-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim nr. 2. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd.

29335a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W piątek, dnia 20 bm. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8 wieczorem. O konieczne przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

29281a) **Tow. śpiewu św. Wojciecha.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 19. bm. o godz. 7. wieczorem na salce przy kościele farnym. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O punktualne i liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

29194a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VIII. Rupienica.** Zebranie zarządu i Komitetu zabawowego odbędzie się w piątek, dnia 20. bm. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej o godz. 6. wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet i punktualność pożądane. Prezes.

29258a) **K. S. „Korona" przy Związku Podoficerów Rezerwy.** Wszystkim członkom czynnym podaje się do wiadomości, że treningi dla obydwóch drużyn odbywają się każdego czwartku od godz. 3 popoł. na Stadjonie Miejsk. Zarząd.

29381 a) **„Sokół" Bydgoszcz III. Szwederowo.** Członkom gniazda Bydg. III. i bratnich gniazd przypominamy naszą doroczną zabawę jesienną, mającą odbyć się w sobotę, 21 bm. w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 20-ej. Wstęp na salę jedynie za okazaniem legitymacji. Członkom gniazda Bydg. III. zwracamy uwagę na to, że w myśl uchwały uważani będą ci, którzy nie uiścili składek w r. 1925. za gości. Składki uiszczać można codziennie od godz. 9—13 i 15—18 u d-hny skarbniczki Wiśniewskiej, ul. Dworcowa 13, parter (we firmie Taszycki).

29406 a) **Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. koło miejscowe Bydgoszcz.** Dziś, w czwartek, 19 bm. odbędzie się na sali p. Mellera, przy ul. Piastowski, o godz. 7 i pół wiecz. nadzwyczajne walne zebranie. Z powodu ważnych spraw, przybycie każdego członka konieczne pożądane

29269a) **Sokół Bydgoszcz I.** Zebranie naukowe z wykładem drh. prof. Mokrzyckiego odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy 8-9.

Czołem! Zarząd.

29417a) **Tow. Hodowli Drobiu.** Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 21. bm. w lokalu p. Wicherta o godz. 8. wiecz. Omówienie wystawy.

Podoficerowie Rezerwy. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, dnia 20. bm. o godz. 7. wieczorem w hotelu „Rios", ul. Długa. Stawienie się wszystkich członków konieczne.

29412a) **Kółko śpiewackie Czyżkówka.** W piątek, dnia 20. bm. odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 8. wiecz., lekcja śpiewu o godz. 7. na salce parafjalnej. Komplet koniecznie pożądany. Panie i panowie, mający zamiłowanie do śpiewu, mogą się zapisywać na członków powyższego kółka. Zarząd.

29380a) **Tow. Terminatorów przy kościele Św. Trójcy.** Dziś 19 bm. odbędzie się zebranie plenarne oddziału starszego w Domu Katolickim na Wilczaku o godz. 7. wieczorem.

Ze względu na omówienie obchodu Św. Stanisława Kostki, komplet pożądany. Kandydaci i goście mile widziani. Zarząd.

29373a) **Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego.** Podaje się do wiadomości, wszystkim członkom, iż mogą brać udział w strzelaniu o nagrody w dniu 22. bm. punktualnie o godzinie 9. przed poł. Ostatni trening w strzelaniu odbędzie się w sobotę, dnia 21. bm. od godz. 14-ej. Smoliński, komendant obw.

29321) **Członkom Koła Absolwentów Miejsk. Szkoły Handlowej w Bydgoszczy** przypomina się walne zebranie, które ma się odbyć w czwartek dnia 19. bm., o godz. 8. w sali Harmonji przy ul. Marcinkowskiego nr. 1. Między innemi odczyt p. inż. Lisickiego p. t.: „Rozwój ekonomiczny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej". Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 18. 11. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	16 25—17 25
Jęczmień browarny	20,50—21 50
Jęczmień zwykły	17,50—19 50
Mąka żytnia 65% wł. worka	27 00—28,00
Mąka żytnia 70% z workami	26 00—27,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	39,00—42,00
Otręby żytnie	—
Otręby pszenne	—
Pszenica	24 50—25,50
Owies	16,50—17,50
Ziem. jad.	—
Łubin niebieski	—
Groch Victoria	37—34
Ziemniaki fabryczne	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 18. listopada 1925 r.

Dewizy:	franz.	sprzed.	kupno
Holandja	273,61	274,83	272,97
Londyn	32.96½	33,05	32,81
Nowy Jork	6,75	6,77	6,73
Paryż	27,39	27,37	27,23
Praga	20.17	20,22	20,11
Szwajcarja	131,13	131.46	130,80
Wiedeń	95.82	96,06	95,58
Włochy	27.22	27,29	27,15

STAN WODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza (700 mm +)	Temperatura °C	Zachmurzenie 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
18. 11. 1. poł.	72	4,6	5	W. 2,1
18. 11. 9 wiecz.	73,5	1,3	0	Cisza
19. 11. 7 rano	72,9	2,1	0	S. 1,7

Temperatura doby ubiegłej: średnia + 1,08 najwyższa + 5,7 najniższa — 2,1 Wysokość opadu —

Rano chmurno i mglisto, potem stopniowe wypogadza się, nocą przymrozki i szron. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski" na grudzień 1925 r. za 2,61 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwit pocztowy.

Zł _____

Tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za grudzień 1925 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1925.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski" na grudzień 1925 r. za 2,61 zł** wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwit pocztowy.

Zł _____

Tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za grudzień 1925 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1925.

podpis: _____

Na dobie.

Po uzyskaniu niepodległości polityczej, Polska musi utrwalić swój byt ekonomiczny, a jedyną drogą do tego celu jest należyty rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu.

Jednym z niezbędnych do tego rozwoju warunków jest racjonalna organizacja każdego warsztatu pracy, pozwalająca na osiągnięcie największych rezultatów przy najmniejszem zużyciu energji i materjału. Do tego celu potrzebni są, według angielskiej zasady, właściwi ludzie na właściwych stanowiskach, posiadający zmysł organizacyjny i zdolności administracyjne, oraz nowoczesną rachunkowość, dostosowaną ściśle do potrzeb danego przedsiębiorstwa i pozwalająca na wnikanie w każdej chwili w działalność poszczególnych jego części, celem wysnuwania odpowiednich wniosków.

Zwłaszcza w przedsiębiorstwach przemysłowych i przemysłowo-rolnych, gdzie kapitał rozpada się na cały szereg czynników, wyrażających się często nietylko wartościami materjalnemi, dającemi się łatwo fizycznie sprawdzić, lecz i wartościami, opartemi na pewnych prawach, zależnościach i przywilejach, niezbędna jest rachunkowość rozwinięta, nie pozwalająca na znikanie tych wartości.

W przedsiębiorstwach fabrycznych, w których surowiec, wypuszczony, po przerobieniu, na rynek w postaci gotowego towaru, przechodzi przez szereg przemian, podczas których rozmaite czynniki, jak: koszt surowca, robocizna, paliwo, koszta administracji itd., wpływają w bardzo wielkim stopniu na kształtowanie się cen, konieczna jest bardzo szczegółowa krytyczna kontrola książkowa, ażeby, przez odpowiednie regulowanie tych czynników, osiągnąć jak najkorzystniejszą kalkulację.

Śmiało twierdzić można, że większość upadłości i nadzorów sądowych, na jakie narażona została w ostatnich czasach duża ilość przedsiębiorstw, powstały z powodu nieodpowiednich ludzi na kierowniczych stanowiskach i z braku racjonalnej rachunkowości.

Pomimo, że aparat państwowy w odrodzonej Polsce istnieje już od 7-miu lat, słyszymy ciągle o popełnianych kradzieżach majątku państwowego i nadużyciach. Nie byłyby one w wielu wypadkach możliwe, gdyby we wszystkich urzędach państwowych zaprowadzona została rachunkowość, oparta na najnowszych metodach księgowości podwójnej, zmuszającej do wzajemnej i automatycznej kontroli cyfr. Niestety, dział ten jest w administracji państwowej zaniedbany i lekceważony, jak wogóle cała strona gospodarczo-administracyjna życia państwowego. Wskutek tego gospodarka nie jest prowadzona oszczędnie, a ludność ugina się pod ciężarami podatkowemi.

Od braków, wyszczególnionych na wstępie niniejszego artykułu, nie jest wolne również życie przemysłowo-handlowe ziem polskich, pozostających dawniej pod panowaniem pruskiem. Pp. kupcy i przemysłowcy, oddziedziczywszy po poprzednich właścicielach różne przedsiębiorstwa, przejęli także stosowane przez nich zasady rachunkowości, które, chociaż przestarzałe, były może dostateczne przy ówczesnych uregulowanych i łatwych stosunkach handlowych i kredytowych. W dzisiejszych jednak krytycznych czasach zasady te muszą być zreformowane w ten sposób, ażeby mogły sprostać zadaniom, jakie na nie nakładają obecne trudne warunki ekonomiczne. Konieczna więc jest zmiana zasad rachunkowości oraz odpowiednie wyszkolenie personelu.

Ażeby przyjść w tym kierunku tutejszym sferom przemysłowo-handlowym z pomocą, zamieszkali w Bydgoszczy członkowie instytucji, skupiającej wszystkie wybitne siły fachowe całej Polski,, mianowicie stowarzyszenia pod nazwą „Związek Buchalterów w Warszawie", zamierzają otworzyć z dniem 1 stycznia 1926 roku Biuro Porad i Prac Buchalteryjnych, w którego zakres wchodzić będą: przeprowadzanie organizacji i reorganizacji rachunkowości w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i rolnych, sporządzanie i badanie bilansów, udzielanie porad w sprawach buchalteryjnych i podatkowych, przeprowadzanie sanacji przedsiębiorstw, dokonywanie kontroli i dozoru nad rachunkowością i kalkulacją itd.

Stowarzyszenie p. n. „Związek Buchalterów w Warszawie" istnieje od 1907 roku, liczy obecnie z górą 1000 członków (tylko samych chrześcijan) i wydaje własny organ fachowy p. t. „Czasopismo Księgowego w Polsce" (przedtem „Kronika Buchaltera") pod kierunkiem komitetu naukowego.

O otwarciu biura ukażą się specjalne zawiadomienia w prasie.

Do czego prowadzą spółki z żydami...

Przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców w Łodzi, zwrócili się do prokuratora przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy o rozciągnięcie upadłości na wspólników firmy „Przemysł" — Ludwika Najmana, Bernarda Szkulnika i Abe Waldmana.

Łódzki „Głos Polski" dodaje:

Wierzyciele wymienionej firmy stwierdzają, iż popełniano w niej kradzieże. Bilans firmy nie jest właściwie ujęty, gdyż zapasy towarów zostały ukryte...

Wspólnicy zakupili na weksle towar w Łodzi i w Bielsku.

Towar ten znikł ze składów, a jak się okazuje, został on w koszach wysłany częściowo do Bydgoszczy, a częściowo w nieznanym kierunku...

Z tych względów wierzyciele zwrócili się do sądu o rozciągnięcie upadłości na wymienionych wspólników firmy, którym zarzucają szereg machinacji i nielicujących z etyką kupiecką postępków.

RUCH ZAWODOWY.

Zjednoczenie chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce.

W ub. niedzielę, 15 b. m. odbyła się w Krakowie konferencja, poświęcona sprawom chrześc. Związków zawodowych. Brali w niej udział odpowiedzialni za ruch zawodowy przedstawiciele z Białej, Grudziądza, Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania, Łodzi i Warszawy. Obrady zagaił p. poseł Puchałka, prezes Polsk. Zjedn. chrześc. Związków zaw. z siedzibą w Krakowie. Na przewodniczącego powołano jednomyślnie ks. dr. Andrzeja Mytkowicza, profesora Uniwersytetu we Lwowie, sekretarzem był p. St. Front z Krakowa.

Na konferencji wygłoszone zostały referaty na temat niedomagań Chrześc. ruchu zawodowego w Polsce (referent ks. red. L. Kasprzyk z Krakowa), oraz na temat zjednoczenia tego ruchu (referent p. poseł Puchałka). Ponadto delegaci z poszczególnych ośrodków przemysłowych przedkładali sprawozdania ze stanu związków zawodowych w swoich okręgach. Nad referatami i sprawozdaniami odbyła się szczegółowa dyskusja.

Tak z referatów jak i z przebiegu dyskusji okazało się, że chrześc. ruch zawodowy w Polsce jest ruchem poważnym. Na terenie Rzeczypospolitej działa przeszło 500 chrześc. Związków zawodowych, liczących okrągło 50 000 płacących członków. Liczba sekretarjatów wynosi 70, zatrudniających prawie 90 pracowników. Chrześc Związki zawodowe wydają 6 pism zawodowych.

Chrześc. ruch zawodowy jest w przeważnej części Polski ruchem młodym, zapoczątkowanym dopiero po wojnie światowej, brak mu odpowiednio wyszkolonych pracowników, stosunki zaś gospodarcze w Polsce nie sprzyjają pracy agitacyjnej, wobec tego, że duża część robotników z powodu bezrobocia nie może uiszczać wkładek. Jeśli mimo tych trudności zdołały chrześc. Związki zawodowe skupić tak poważną liczbę członków płacących, jest to dowodem ich żywotności i potrzeby ich istnienia.

Najpoważniejszą przeszkodą w należytym rozwoju chrześc. ruchu zawodowego jest jego decentralizacja, co się ujawnia w braku naczelnej władzy i naczelnego kierownictwa.

Konferencja niedzielna przeważną część swoich całodziennych narad poświęciła temu właśnie zagadnieniu. Wszyscy uczestnicy konferencji doszli do jednomyślnej uchwały, że należy corychlej przeprowadzić zjednoczenie chrz. ruchu zawodowego w Polsce, co może być uskutecznione przez zwinięcie działających dziś kilku central, a utworzenie jednej z siedzibą w Warszawie. Centrala ta winna być wyposażona we wszystko, co jest potrzebne dla przeprowadzenia akcji unifikacyjnej (połączenia w jedną całość). Równocześnie konferencja wyraziła opinję, że dopiero po przeprowadzeniu prac przygotowawczych do unifikacji należy zwołać Kongres Chrześc. Związków zawodowych, któryby dał aprobatę dokonanej pracy i wytyczył program dalszego działania.

Konferencja wyraziła też opinję, by przeprowadzenie unifikacji przekazać Zarządowi Głównemu Chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego w Warszawie, a na odpowiedzialnego kierownika tych prac powołano p. posła Puchałkę. Wyrazem uchwał konferencji są rezolucje, zawierające wskazania tak dla sposobu przeprowadzenia unifikacji, jak i dla pracy w chrześc. Związkach zawodowych.

O jednolitą organizację pracowników fryzjerskich.

Pracownicy fryzjerscy, tworzący co do liczebności dość silny odłam społeczno-zawodowy, od czasu samoistności naszego państwa, rozczątkowani byli bądź to po słabych organizacjach lokalnych względnie częściowo zrzeszeni byli jako jednostka orgnizacyjna autonamicznie się rządząca w ogólnym Związku Zawodowego Polskiego. Ze względu na zmienione dziś stosunki i zadania każdego poszczególnego zawodu rzemieślniczego oraz wskutek wspomnianej już powyżej siły liczebnej kolegów z zawodu stan i charakter organizji okazały się niedostatecznemi i miast korzystnego wpływu na rozwój zawodu, okazały się raczej krępującemi, hamującemi solidarne zrzeszenie się wszystkich fryzjerów.

Twierdzeniem powyższem, nie zamierzamy ujmować pomienionych zasług dla dobra organizacji przez centralę Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, choć zrozumiałem jest, że ogólny Związek jednoczący w swym łonie szereg różnych zawodów, mimo wszelkich zabiegów, nie może dać tych korzyści, jakich wymaga się od specjalnej organizacji, zrzeszącej jeden tylko zawód.

Z tych więc przyczyn i po zasięgnięciu opinji ciał kierowniczych organizacji innych miejscowości, zwołano na dzień 1-go października br. nadzwyczajne walne zebranie filji sił pracowników fryzjerskich Z. Z. P., które w zrozumieniu konieczności stworzenia własnej organizacji zawodowej, powzięło w tym kierunku jednozgodną uchwałę.

Na mocy zatem uchwały tegoż zgromadzenia zwołano z terminem natychmiastowego rozpoczęcia działalności osobne i niezależne

Towarzystwo Pracowników Fryzjerskich w Poznaniu.

Skład zarządu, aż do zwołania przyszłego walnego zebrania pozostaje narazie bez zmiany i tak: Alojzy Zaworski — prezesem, Kazimierz Wojciak — wiceprezesem, Bernard Porankiewicz — sekretarzem i Henryk Koziołek — skarbnikiem.

Głównemi wytycznemi i programowemi Towarzystwa nie żadne względy polityczne i stronnicze lecz **jedynie tylko chęć zorganizowania wszystkich kolegów pod jednym sztandarem dla dobra ogółu i dźwignięcia poziomu naszego zawodu.**

Powyższe hasło, to chyba jedno ogólne dążenie wszystkich kolegów zawodu naszego, to ogólne życzenie, które w ostatnim czasie stawało się coraz głośniejszem i przechodzi dziś w stan urzeczywistnienia.

Wyrażamy więc niezłomną nadzieję, że wszyscy koledzy z Poznania bez różnicy wieku i zapatrywań, przystąpią do nas i niezwłocznie nadeślą akces swego zgłoszenia r[illegible] ręce presesa kol. Alojzego Zaworskiego Poznań, ul. Św. Marcina 24.

Do bratnich natomiast organizacji wszystkich miejscowości województwa Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska zwracamy się z równym i gorącym apelem, by dla zadzierżgnięcia ściślejszego kontaktu, oraz wytyczenia drogi dla dalszego zespolenia się organizacyjnego, zechcieli także zwrócić się pod podanym adresem.

Jeden zawód, jeden cel i dążenie — jedna organizacja — oto najważniejsze zagadnienie chwili, które jednoczyć nas winno pod wspólnym sztandarem.

Zarząd Tow. Pracowników Fryzjerskich w Poznaniu

Zaworski, prezes. **B. P. Oranlewicz**, sekr

Zebranie urzędników kolejowych w Inowrocławiu.

Koło miejscowe Związku Urzędników Kolejowych odbyło dnia 10 bm. zebranie, które przy licznym udziale członków zagaił przewodniczący kol. Taranczewski.

Po odczytaniu porządku obrad, wystąpił z rzeczowym referatem zast. przewodniczącego Zarządu Okręgowego z Poznania, objaśniając sprawy organizacyjne, projekt pragmatyki, wystąpienie wydziału wykonawczego w sprawach zawodowych, odniesione z tego sukcesy i projekt powziętych dalszych starań w obronie bytu i egzystencji urzędnika kolejowego. W dyskusji, która wywiązała bardzo ożywiony przebieg zabrał głos st .naczelnik p. Gierczyński w sprawie egzaminów, zwrotn. p. Michalski zwrócił uwagę na nieproporcjonalność dodatku mieszkaniowego, zwrotn. p. Staszewski poruszył krzywdzącą normę współczynników pracy i upośledzenie Inowrocławia pod względem jakości sprzedawanego węgla na zimę, asyst. p. Petzelt przedstawił niesłuszność w nakładaniu na kier. jazdy odpowiedzialności za obliczenia w raporcie z jazdy, za co może jedynie odpowiadać kierownik pociągu, jako bezpośrednio w tem zainteresowany. adjutant p. Pawlak omówił sprawy emerytury kasy emerytalnej oddz. A i B. oraz taryfy II.

W wyniku obrad powzięto rezolucję, w której zebrani urzędnicy domagają się jednogłośnie od zarządu okręgowego wystąpienia w sprawie:

1) niezwłocznego wniesienia do Sejmu pragmatyki z uwzględnieniem miana urzędnika i charakteru publiczno-prawnego.

2) zrównania uposażenia urzędników kolejowych z pracownikami służby pociągowej i parowozowej.

3) obniżenia godzinowego do norm przedwojennych i zniesienia wszelkich premij oraz remuneracyj, któremi obciąża się jedynie skarb Państwa i krzywdzi się ogół urzędniczy.

4) wypłacenia zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów na zakupy zimowe tym wszystkim urzędnikom, którzy nie pobierają godzinowego lub premji.

5) przyznania odszkodowania za przeniesienia służbowe w wysokości jednomiesięcznych poborów.

6) podwyższenia dodatku mieszkaniowego do wysokości płaconego czynszu w myśl ustawy o ochronie lokatorów.

7) przyznania umundurwania na miarę wszystkim urzędnikom z trwałego i pod względem jakości odpowiedniego materjału.

8) etatowanie urzędników pomocniczych po jednorocznej służbie na stanowisku urzędniczem.

9) zniesienia stosowanych potrąceń na emeryturę z punktów przyznawanych przy osięgnięciu wyższego szczebla i zaprzestania potrąceń na emeryturę emerytom kolejowym.

Równocześnie domagamy się , ażeby z 3% potrąceń na emeryturę stworzono osobny fundusz do którego winni mieć wyłączne prawo urzędnicy kolejowi.

Po omówieniu jeszcze niektórych spraw lokalnych, przewodniczący p. Taranczewski podnosząc doniosłość życia koleżeńskiego w gronie urzędniczem, zamknął zebranie po czterogodzinnych obradach okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i stanu urzędniczego.

Kowale i ślusarze zabezpieczajcie się!

Na podstawie zmiany statu zatwierdzonej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej d. 10 kwietnia 1925 r. obowiązek ubezpieczenia od nieszczęśliych wypadków w przemyśle został rozszerzony na samodzielnych kowali i ślusarzy, jeżeli regularnie nie zatrudniają żadnego pracownika, lub zatrudniają najwyżej dwóch pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczen. Zmiana powyższa obowiązuje od 1 maja 1925 r.

Wobec tego winni wszyscy kowale i ślusarze, o ile dotychczas jeszcze nie są zgłoszeni w Ubezpieczalni Krajowej, zgłosić się w przeciągu 14 dni do ubezpieczalni Krajowej, Wydział ubezpieczeń od wypadków, w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 bez względu na to czy pracowników zatrudniają czy nie.

Niezgłoszenie się w przepisanym czasie pociąga za sobą stosownie do § 656 ordynacji ubezpieczeniowej grzywnę do 100 złotych.

Warunki dla kandydatów funkcjonarjuszy leśnych.

Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych podaje do wiadomości, że kandydaci na stanowisko pomocników leśnych, nadzorców leśnych, starszych gajowych winni odbyć służbę przygotowawczą, do której dopuszczeni będą kandydaci, którzy odpowiadają warunkom, określonym w ustawie o państwowej służbie cywilnej.

Podania o dopuszczenie do służby przygotowawczej należy wnosić do dyrekcji lasów państwowych, do których należy dołączyć: metrykę, dowód obywatelstwa polskiego i życiorys.

Służba przygotowawcza dla kandydatów trwa 1 rok, poczem następuje kurs 6-cio tygodniowy, a następnie egzamin.

Na dowód złożenia egzaminu kandydat otrzymuje świadectwo.

List z Czechosłowacji.

Wielka mowa przedwyborcza ministra spraw zagranicznych p. Benesza. — Jeszcze o Locarno.

Praga, w listopadzie.

(Od naszego własnego korespondenta)

Na posiedzeniu przedwyborczem narodowej partji socjalistycznej, minister spraw zagranicznych, który jest mężem zaufania tej partji, wygłosił wielką mowę o zagadnieniach polityki zagranicznej. Jest zupełnie zrozumiałe, że jeden z wielu wieców przedwyborczych, na których przemawia p. Benesz nie może zaciekawiać polskich czytelników, ale w dniu 2 listopada minister przemawiał nie tyle jako agitator ile jako dyplomata zagraniczny i jego mowa jest powszechnie uważana jako exposé.

Od samego powstania Czechosłowacji jako samodzielnego państwa, Niemcy, których w Czechosłowacji jest bardzo wielu (kilkakrotnie większy procent niż w Polsce), pragnęli mieć udział w rządach. W Polsce żądanie takie wydać się może niesłychane, ażeby pewnego poranka jeden z ministrów był Rusinem a drugi Ukraińcem, ale w Czechosłowacji, gdzie Niemcy stanowią zwartą grupę, kwestja udziału ich w rządzie kilka razy była bardzo aktualną. Teraz, gdy nadchodzą nowe wybory i wszyscy się spodziewają na terenie czesko-słowackim parlamentu wielkich zmian, dla czesko-narodowo myślących patrjotów, groźba rządów częściowo niemieckich jest naprawdę niepokojąca.

Otóż p. Benesz w swej mowie wyraźnie powiedział, kiedy Niemcy mogliby się spodziewać poparcia przez partję socjalistyczną. Uskarżał się on, że Niemcy do tej pory prowadzili wrogą propagandę dla Czechosłowacji na łamach pism światowych im dostępnych. Gdy ta taktyka nie wydała pożądanych rezultatów, wznowili oni swą pracę na terenie Ligi Narodów. W tym leży ich błąd — mówi p. Benesz — gdyż w Lidze Narodów wszystkie te sprawy mogłem sprowadzić do ich właściwej wagi. O ile zasadą Ligi jest zapewnienie mniejszościom narodowym minimum praw utrzymania egzystencji narodowej i zachowania własnej kultury, o tyle nigdy Liga Narodów nie stawiała sobie jako cel, zapewnienie tym mniejszościom maximum praw i udziałów w rządach. Jeżeli to sobie Niemcy imaginowali, to bezsprzecznie budowali zamki na lodzie. Najpierw muszą oni wytłumaczyć sobie, ażeby udział w rządach Czechosłowacji mogli wywalczyć przez zagraniczną propagandę. Pozatem trzeba, żeby dowiedli swym zachowaniem wewnątrz kraju, że przy ewentualnym powołaniu do rządu pracować zaczną konstukcyjnie, a nie jak do tej pory wyłącznie dekonstrukcyjnie. Jest to zagadnienie zanadto żywotne dla całej ludności Czechosłowacji, ażeby je można załatwić z dnia na dzień, w każdym razie jeżeli Niemcy wypełnią wyżej powiedziane warunki, to będą mogli liczyć na poparcie partji socjalistycznej.

Nawet człowiek nieorjentujący się zbyt dokładnie w stosunkach wewnętrznych Czechosłowacji dojdzie do wniosku, że zamki na lodzie w tym wypadku buduje p. Benesz, jeśli liczy na pożyteczną dla kraju pracę Niemców. Ale jego zapewnienie, w przyszłości poparcia partji socjalistycznej dla Niemców jest nadzwyczaj niepokojące.

Przechodząc do kwestji rosyjskiej p. Benesz powiedział, iż przyjął politykę, która była narzuc. przez odbudowę narodową Czechosłowacji, t. j.: neutralność, uspokojenie, współpraca ekonomiczna oraz wyłączenie jakiejkolwiek propagandy bolszewickiej. P. Benesz uważa, że jedynie taka polityka w stosunku do obecnej Rosji jest możliwa. Nie jest on jednak przeciwnikiem uznania de jure rządu moskiewskiego. Bez Rosji — twierdzi on — polityka europejska i spokój Europy są niemożliwe do urzeczywistnienia.

Co się tyczy rezultatów dodatnich ostatnich miesięcy p. Benesz wymienił: Ugruntowanie małej ententy. Usunięcie głównych trudności w naszych stosunkach z Austrją i Węgrami. Zawarcia z Francją traktatu uzupełniającego w Locarno. Oraz konsolidacja kraju przez pacyfistyczną politykę. Konferencja w Locarno — zakończył swe przemówienie p. minister — jako rezultat dała nam gwarancję pokoju i uregulowanie naszych stosunków z Francją, Anglją, Włochami i Niemcami.

Prawie cała prasa czechosłowacka wyraża oburzenie z tego powodu, że w Niemczech wtajemniczeni na lewicy, oświadczają na zebraniach, że traktaty w Locarno prawica wtedy zgodzi się ratyfikować, jeśli następstwa będą takie, jakie naród niemiecki sobie wyobraża. Zatem jeśli ratyfikacja nastąpi, to nie będzie z tego powodu, że Locarno ma wpłynąć na uspokojenie Europy i ma wywrzeć wielki wpływ moralny na narody, ale jedynie dlatego, że naród niemiecki zrobi na tem dobry interes. Trzeba przyznać, że tego rodzaju rozumowanie nie różni się niczem od rozumowania przeciętnego Niemca za czasów Hohenzollernów.

Wybory w Czechosłowacji.

Katolicy największem stronnictwem. — 41 komunistów zdobyło mandaty.

Praga, 18. 11. (PAT) „Katolik Czeski" wzywa w artykule wstępnym do połączenia się katolików czeskich z ludowcami słowackimi. Dziennik oblicza, że tak połączone stronnictwa byłyby największem stronnictwem i musiałyby być reprezentowane w prezydjum rady ministrów i w prezydjum sejmu.

Praga, 18. 11. (PAT) W następstwie pierwszego skrutynjum 193 mandaty do izby zostały rozdzielone, a 107 zarezerwowano do następnych skrutynjów. Dotychczas zostało wybranych 34 agrarjuszy czeskich, 28 komunistów, 23 katolików czeskich, 19 katolików słowackich, 18 socjal-demokratów czeskich, 17 czeskich socjalistów narodowych, 5 narodowych demokratów, 3 drobnych rzemieślników, 18 niemieckich właścicieli ziemskich, 11 niemieckich socjal-demokratów, 3 niemieckich socjalistów narodowych, 3 członków węgierskiej partji chrześcijańsko-socjalnej i wreszcie 1 Polak i 1 Rusin.

Praga, 18. 11. (PAT) Pomimo tego, że drugie i trzecie skrutynjum odbędzie się dopiero 23 listopada, już teraz można dość ściśle ustalić skład przyszłego sejmu. W sejmie tym będą mieli: republikanie 45 posłów, komuniści 41, czescy katolicy 37, socjal-demokraci 29, czescy socjaliści 28, niemieccy agrarjusze 24, słowaccy ludowcy 22, niemieccy socjal-demokraci 17, czescy narodowi demokraci 14, niemieccy chrześcijańsko-socjalni 13, niemieccy socjaliści 10, niemieccy narodowi socjaliści 7, węgierscy chrześcijańsko-socjaliści 4, związek rolników na Rusi Przykarpackiej 1, i Polacy 1.

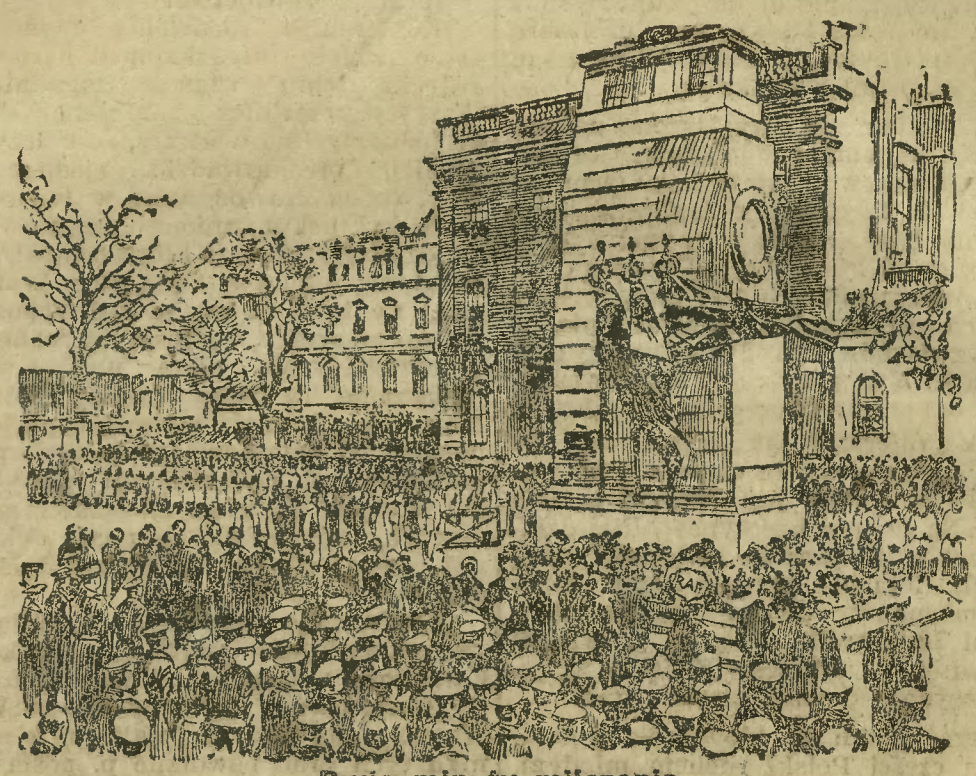

Dwie minuty milczenia

ku uczczenia poległych żołnierzy angielskich w wojnie światowej. Scena powyższa przedstawia chwilę milczenia przed pomnikiem poległych w Londynie, uroczystości obchodzonej rok rocznie.

Wszechsłowiański zjazd Dziennikarzy.

Lubliański „Slovenski Narod" donosi, iż przyszłego roku w Pradze odbędzie się równocześnie z wszechsłowiańskim zlotem sokolskim w lipcu, ogólno-słowiański zjazd dziennikarzy, w którego programie obrad, znajdować się będzie sprawa ukonstytuowania „Wszechsłowiańskiego związku dziennikazy".

Watykan nie sprzeciwia się czczeniu pamięci Husa.

„Osservatore Romano" w artykule polemicznym, zwróconym przeciw czeskosłowackiemu ministerstwu spraw zagranicznych w sprawie wiadomego konfliktu o święto ku czci Jana Husa oświadcza, że Watykan nie wzbrania narodowi czeskosłowackiemu czczenia Husa jako bohatera narodowego, ale narzucanie tej czci szerokim warstwom katolickim, uważa za rzecz niebezpieczną dla republiki czeskosłowackiej. W odpowiedzi na to dziennik czeskosłowackich socjalistów „Ceské Slovo" zaznacza, że organ kół watykańskich ma oczywiście na myśli niebezpieczeństwo wzniecenia walki wyznaniowej w Czechosłowacji i ze swej strony protestuje przeciw wmieszaniu się Stolicy Apostolskiej do wewnętrznych spraw czeskosłowackiego państwa.

Stefan Radicz przeciw rosyjskim emigrantom.

Rosyjscy emigranci są bardzo niezadowoleni z genewskiej enuncjacji Stefana Radicza, który zarzucił im, że są żywiołem niespokojnym, nadużywającym udzielonej im przez rząd jugosłowiański gościnności i wyraził pogląd, że już nastał czas, aby rosyjscy emigranci powrócili do ojczyzny. Twierdzenie, jakoby emigrantom po powrocie do Rosji groziło niebezpieczeństwo, nazwał Radicz prostym wymysłem. Enuncjacja Radicza dała Rosyjskiemu komitetowi narodowemu w Paryżu powód do interwencji u posła jugosłowiańskiego w Paryżu, Spalajkowicza, wobec którego przedstawiciele rosyjskiego komitetu oświadczyli, że twierdzenie Radicza jest nieprawdziwe i niesprawiedliwe, i że stanowisko zajęte wobec emigrantów przez Radicza, jako oficjalnego delegata nie odpowiada ani ogólnie uznawanej tradycji o asylu dla uchodźców politycznych, ani też słowiańskiej solidarności. Komitet prosi posła jugosłowiańskiego, aby stał się tłumaczem zagrożonych interesów rosyjskiej emigracji przed swym rządem.

Radicz nie został ministrem.

Wiedeń, 17. 11. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu, że król powierzył ministrowi Trybunowiczowi kierownictwo ministerstwa oświaty. Pasicz przedstawi jutro skupczynie skład gabinetu. Sprawa wstąpienia Stefana Radicza do rządu została ponownie odroczona.

Jak świat cywilizowany wspiera wyprawę naszego rodaka.

Podróż Ossendowskiego do jeziora Czad w środkowej Afryce obudziła — jak okazuje się — zagranicą szerokie zaciekawienie. Do jednego z przyjaciół dziennika naszego pisze ziomek znakomity, że dwanaście dni zabawił w Paryżu, aby zaopatrzyć wyprawę w ekwipunek potrzebny. Wszędzie robiono mu ułatwienia i dawano znaczne upusty. Rząd francuski zaopatrzył Ossendowskiego w listy polecające do gubernatorów w Afryce i rozesłał depesze o ekspedycji, ruszającej w drogę. Ossendowski był na posłuchaniu u ministra dla kolonij, p. Leona Perrier, u dyrektora departamentu politycznego, p. Declanes i u szefa biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Girodona. Klub „Autour du Monde" ofiarował mu kartę członkowską. Prasa francuska zaroiła się od wywiadów z autorem książki „Przez kraj ludzi, bogów, zwierząt". Głośny tygodnik paryski „Nouvelles Littéraires", zamieścił rozmowę z nim redaktora naczelnego, znakomitego Fryderyka Lefèvre pod tytułem: „Godzina z Ferdynandem Ossendowskim" (Une heure avec Ferdinand Ossendowski). Syndykat prasowy angielski w Londynie zagwarantował sobie światowe prawa do korespondencji z wyprawy. Z nad Sekwany udał się Ossendowski z towarzyszami do Bordeaux. Tam podejmowali go honorowy konsul polski, hr. Sioc, dyrektor morskiego przedsiębiorstwa Worms et Comp., tudzież komendant Andrzej Fortin. Obecnie ekspedycja znajduje się już na czarnym lądzie afrykańskim.

Angielska partja pracy za układami lokarneńskiemi.

Londyn, 17. 11. (PAT) Wobec jutrzejszych debat nad układami locarneńskiemi, parlamentarna grupa Labour Party obradowała dziś specjalnie w tej sprawie, przyczem powzięła następującą rezolucję: Partja pracy wyraża uznanie dla wszystkich układów, zawartych w Locarno, oraz wyraża życzenie, by doszło do powszechnego rozbrojenia i aby Rosja weszła do Ligi Narodów.

Humor na tle przesilenia.

Przy stole dziennikarzy w bufecie sejmowym siedzi jeden z przywódców PPS. senator Posner i jeden z senatorów ukraińskich.

Ukrainiec mówi: — To przesilenie, to jest ciężki orzech do zgryzienia.

Senator Posner: — **Jeżeli się ma ciężki orzech, to się bierze... „Dziadka".**

* * *

Wicemarszałek senatu p. Woźnicki w czasie długich godzin oczekiwania na decyzję, oświadczył dziennikarzom:

„Jak to dłużej potrwa, to my 111 (senatorzy) rozpędzimy tych 444 (posłów) i załatwimy tę sprawę 4 razy prędzej...

* * *

Wczoraj w godzinach popołudniowych kurs dolara w Warszawie opadł do 6.80. Wobec tego w Sejmie żartobliwie mówiono, że **jest to najlepszym dowodem, iż w Polsce rząd jest wogóle zbyteczny...**

Październikowy zeszyt „Przeglądu Politycznego" podaje w załączniku pełne teksty umów podpisanych w Locarno wraz z korespondencją rządów w sprawie Konferencji w Locarno oraz decyzjami Ligi Narodów o protokóle genewskim i wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów. Są to pierwszorzędne materjały źródłowe, planowo zestawione i ujęte w jedną całość.

W zeszycie artykuł wstępny pióra pana Juljusza Łukasiewicza stawia w całej rozciągłości zagadnienie stosunku Polski do Ligi Narodów. Wyjątkowa znajomość przedmiotu i wybitny udział autora w kształtowaniu polityki polskiej ostatnich lat nadają temu artykułowi specjalne znaczenie. Prof. Roman Dyboski omawia ten sam problem Ligi Narodów pod kątem widzenia interesów angielskich, uzupełniając w znakomity sposób treść poprzedniego artykułu. Wreszcie prof. Juljan Makowski w ciekawym artykule p. t. „Konwencje arbitrażowe Polski" zapoznaje czytelnika szczegółowo z rodzajami i znaczeniem tych konwencji.

Z prawdziwą satysfakcją możemy stwierdzić, że „Przegląd Polityczny" w zupełności spełnia zadanie informowania, w sposób rzeczowy i głęboki, społeczeństwa polskiego o sprawach polityki międzynarodowej.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczа się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 8-tej przed południem.

Obrony prawnej

udziela i załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze prawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

obrońca prywatny

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka (27310

Wiadomo Ci?

że wypożyczalnia książek „LEKTORA" nietylko wypożycza ale i ROZDAJE dobre książki. GDAŃSKA nr. 141. (29290

12 fotografji

3 zł. „Wiol", Sienkiewicza 44. (29210

Katalog

książek ludowych wysyła bezpłatnie W. Fiałek, Chełmno (Pomorze) (28901

Piece

kaflowe przerabia i repo po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński. Pod blankami 18 podw. (29297

Przyjmuję

bieliznę do prania w domu i poza domem. Gawlińska, Gdańska 50, II w podwórzu na prawo (29337

Pianino

poszukuje się do wynajęcia. Warunki listownie nadsyłać pod adr: Matejki 5a, Dr. Klikowicz. (29279

Na raty

obuwie z roczną gwarancją, najnowsze fasony, lakiery od 15 zł szewro 14 zł., boks 13 zł. poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. (29407

SPRZEDAŻE

Na raty!

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubranka dziecięce
Płaszczyki dziecięce
Jopy sportowe

poleca (27100

Lucjan Szulc,

Długa 58.

Na raty!

Dobre

lokaty kapitału. Domy w najlepszem położeniu Bydgoszczy przy wpłacie 5—10 tys. zł. na sprzedaż. Pomorska 49 II p. (29331

Majątek

prywatny, 150 mrg. wtem 12 łąki 4 ogrod budynki dobre ogrodzone żywopłotem, piękne otoczenie, bez inwentarzu 10 000 zł 95 mrg anulacyjne, 10 łąki, budynki masywne z wodociągami, 6 koni, 12 bydła, 10 świń i drób, ziemia przenna 15 000 zł wpłata do mowy. Zgł. Bydgoszcz, Dworcowa 80, Biuro „Pogoń".

Nieruchomość

handlowa w najlepszem położeniu Bydgoszczy przy wpłacie 15—60 tys zł na sprzedaż. Bliższe: Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (29392

Wielki

wybór, kamienic, wil. młynów, interesów najrozmaitszych na dogodnych warunkach ma zawsze Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I lewo

Majątki

domy, interesy handlowe, dzierżawy majątków poleca: Szarek, ul. Dworcowa 90. (29302

Majątki

ziemskie, domy itp. poleca na sprzedaż. Taszycki. Dworcowa 13. Tel. 780. (27681

Świetna

egzystencja! W mieście 10.000 ludności, nie daleko od Bydgoszczy, pierwszorzędna kawiarnia na sprzedaż. Latem ogród do dyspozycji. Świetna egzystencja dla ludzi pracy z niewielkiem kapitałem. Of. do Dz. Bydg. pod „Kawiarnia W. Z.". (29357

Restauracja

z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem w centrum miasta przy tramwaju za 3 tysiące zł. natychmiast do odstąpienia. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I p. l.

Tanio

można kupić garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie, 2 minuty od tramwaju, ul. Dworcowej i Gdańskiej. Upr. się wiedzących o wskazanie mojego Domu Komisowego, Pomorska 6. (18466

Okazyjnie

na sprzedaż modny bufet i kredens. Gdańska nr. 83, skład cygar. (29237

Bacaność!

nowożeńcy! Sprzedam mało używane meble, jednego pokoju z kuchnią, oraz z odstąpieniem pomieszkania, zapasem opału i 15 ctr. kartofli, za cenę 1.700 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Sprzedaż I". (29344

Dom

4 mrg. dobrej ziemi, 2 mrg. łąki, 2 mrg. ornej bez długu, za 4.000 zł. Dom 2 mrg. ziemi, stajnia i ogródek, cena 2.500 zł. na sprzedaż. Zgł. Księgarnia Masłowski, Solec-Kuj. (29358

Handel skór

od 20 lat dobrze prosperujący z powodu choroby zaraz lub od Nowego Roku na sprzedaż W. Szołmeckiego, Inowrocław. (29370

Okazja

2 interesy w centrum miasta za czynsz miesięczny do objęcia. Wiadomość Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I p. l.

Korzystnie

na sprzedaż 1 lampa fitarowa elektr., skrzypce z futerałem i 1 lampa wisząca do ściągania. Błonia 1, I p. lewo. (29375

Łóżka

i regały za bezcen na sprzedaż. Wielkie Bartodzieje, Fordońska 68. (29350

Akcje

cukrowni chełmrzyńskiej z rok niemieckich za kilka tysięcy zł. do wykupienia Of. szybko decydującem proszę nadesłać pod „Akcje chełmżyńskie" do Dzien. Bydg. pod „Kilka tysięcy". (29373

Meble

Solidnej roboty sypialki, jadalki, pokój męski, salon, kuchnie, szafy łóżka, krzesła, stoły i rozmaite inne. Najtańsze źródło — korzystny zakup — dogodne warunki Dobrzyński, ul. Długa 4. (29293

Bielizna

damska, luksusowa, oryginalna, paryska nowa, okazyjnie na sprzedaż Wiadomość Królowej Jadwigi 8a, II p. (29338

Młody wilk

na sprzedaż. Kujawska nr. 16, I p. prawo. Zgł. od 5—6. (29347

2 rolwozy

nowe, stosowne do ogrodnictwa na sprzedaż Pomorska 70. (29387

Szory

i półszorki korzystnie nabyć można. Jagiellońska 4, pracownia siodlarska. (29383

Karawan

4 dery do nakrycia koni, 1 nakrycie do katafalku na sprzedaż. P. Szolla, Bukówiec, pow. Świecie. (29398

Jadalka

orzechowa 475 zł., kanapa 45, umywalka 25, kuchnia 35, krzesła wiedeńskie 6, szafonierka 28, szafa do garderoby 30, biurko 50, wózek sportowy, wózek dziecięcy wysoki, leżanka, łóżko do składania 10, materace 12, lustro, dywan, rower męski i damski, 2 szory na sprzedaż. Okole, Jasna nr. 9, dom tylny parter. (29381

Futra

damskie, etole, lisy, kołnierze futrzane i wszelkie skórki nabyć można po bardzo niskich cenach przy ul. Gdańskiej nr. 23, I ptr., wejście w podwórzu na prawo (29393

Gramofon

z płytami, dobrze utrzymany na sprzedaż. Tam również nocleg z utrzymaniem lub bez. Orła 4, Szwederowo. (29408

Pianino

w dobrym stanie fabrykat zagraniczny na sprzedaż. Gdańska 113 wysoki parter. (29264

Okazja!

Mikroskop prawie nowy tanio na sprzedaż. Podolska 1 I ptr. (29403

Baczność!

Jadalnia, bufet, kredens stół i 6 krzeseł, tanio na sprzedaż. Sowińskiego 2. (29400

Pianino

pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Poznańska 30 dom fabryczny. (29320

Pies

wilk, tresowany, na sprzedaż. Ks. Skorupki 36. (29332

KUPNA

Kupię

dom, wpłacę 2000 zł. Of pod „Em Wu" do Dz. Bydg. (29343

Kupię

kamienicę, dam 1000 dolarów zaraz, a 1700 dol, za rok. Adres w Dzien Bydg. (29268

Kupię

willę z ogrodem, ewtl. z zabudowaniami gospodarczemi za natychmiastową gotówkę. Of szczegółowe pod „Gotówka" Poste-restante, okazicielowi pięciozłotówki nr. 0115937.— (29364

Kupię

skład kolonjalny z mieszkaniem. Zgł. Unji Lubelskiej 13 ptr. lewo. (29368

Sztuciec srebrny

w dobrym stanie kupię Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „R. K.". (29331

MIESZKANIA

Zamiania mieszkania.

Kto zamieni 4—5 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na piękne 3 pokojowe w Gdańsku Lang fuhr od 1 stycznia 1926 lub wcześniej. Of. uprasza się pod „C. S." do Dz. Bydg. (28792

4—5 pokojowe

mieszkanie nowoczesne w dobrem położeniu poszukiwane od 1 stycznia 1926 lub wcześniej Of. uprasza się do Dz Bydg. pod „1926" (28792

Zamienię

skład, 2 pokoje z kuchnią, na 2—4 pokoje. Of pod „Bydgoszcz" do Dz. Bydg. (29345

Mieszkanie

z ładnemi meblami lub też same meble na dwa pokoje z kuchnią natychmiast z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż Bełska 34a (29336

POKOJE

Starszej pani

bez środków do życia dam całodzienne utrzymanie w zamian za wspólne mieszkanko Of. spieszne do „PAR" Dworcowa 72, dla „Panny". (29322

2—3 chłopców

gimnazjastów przyjmę na stancję, pomoc naukowa zapewniona. Kościuszki 55 ptr. (29286

Pokoju

próżnego lub umeblowanego z używaniem kuchni poszukuje ml. małżeństwo. Łask. oferty pod W. 100 do Dzien. Bydgosk. (28618

Małżeństwo

poszukuje pokoju umeblowanego z używaniem kuchni, lub próżny pokój z kuchnią, blisko lotniska Czynsz za rok. Of. do Dz. Bydg. pod „Małżeństwo". (29360

Próżny pokój

nadający się na biuro, z osobnem wejściem do wydzierżawienia. Sienkiewicza 11a, II. (29329

2 pokoje

umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 1, II pr. (29339

Pokoje

umebl. z niekrępującem wejściem, elektrycznem światłem do wynajęcia. Chopina 8. (29396

Pokój

umebl. dla lepszego młodego pana jako wspólnika do wynajęcia. Sniadeckich 29 I ptr lewo. Piotrowski. (29402

Pokój

umebl. duży słoneczny z elektr. światłem dla 2 panów do wynajęcia Wileńska 12 ptr. lewo (29377

Pokój

dobrze umebl z osobnem wejściem od 1. 12 do wynajęcia. Draeger, Dr. Em. Warmińskiego 3. (29376

Pokój

umebl. dla 2 panów lub bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. Łokietka 28a II ptr. prawo. (29356

Pokój

do wynajęcia Cieszkowskiego 10 podw. (29348

Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. Mostowa nr. 6 III ptr. (29351

Pokoje

wynajmę panom. Wierzchaczewska, Jezuicka 11 I piętro. (29394

Pokoje

z osobnem wejściem i utrzymaniem wynajmę. Król. Jadwigi 13, I lewo. (29352

Pokój

umebl. od 1. 12. do wynajęcia. Chodkiewicza nr. 43. (29283

1—2 pokoi

z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo od 1. 12. lub później. Roczny czynsz z góry. Of. pod „A. O." do Dzien. Bydg. (29372

ROZMAITOŚCI

Obiady 80 gr.

Bar Angielski, Gdańska nr. 165. Koncert. (29177

Obiady

włącznie z usługą

75 Gr.

poleca „Ognisko", Jagiellońska 71. (28609

Dwuch

urzędników państwowych, kawalerowie, blondyni, w wieku 29 i 30 lat, Wielkopolanie, poszukują z braku znajomości pań w wieku 22-26 lat, z dobrej rodziny celem ożenku, pożądana jest kompletna wyprawa i cośkolwiek gotówki. rzecz traktuje się honorowo. Zgł. z fotografją, którą się zwraca, proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „336 i 655". (29378

Kawaler

lat 29, wysoki 173, intel. brunet, z wielkiego gospodarstwa i odpowiednią gotówką, obecnie na posadzie Państw. poszukuje na tej drodze tow. życia, panny z gosp. ewtl. wżenił by się w takowe, mogą się z całem zaufaniem oraz dołączeniem fotografji zgłosić pod „114" do Dz. Bydg. Dysk. zapewniona, rzecz honorowa. (29366

Kawaler

lat 27, krawiec samodzielny, średni, dobrego charakteru, szuka znajomości przystojnej panny lub wdówki, możliwie z własnem mieszkaniem celem ożenku, Of. z fotografją, którą się zwraca, upr. do Dz. Bydg. pod „Panna S. M." (29284

Pewna

egzystencja. Zamienimy naszą fabrykę wyrób cement. z domem mieszk. i 10 mórg ziemi, która przynosi pewne utrzymanie na dom mieszk., z 2 mrg. ziemi, który nie przynosi żadn. zysku w Bydgoszczy. Fabryka nasza znajduje się w ładn. położ. w mieście nad Wartą, niedaleko Poznania. Ewtl. fabrykę naszą sprzedamy i kupimy odpow. realność w Bydgoszczy. Łask. zgł. pod „1925" do Dz. Bydg. (29179

Zgubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Roberta Kantelberga, niniejszem unieważniam. (29294

Zgubione

zaświadczenie wojskowe na nazwisko Czesława Barczykowskiego (rocznik 1904) unieważniam. (29248

Unieważniam

zgubioną kartę mobilizacyjną Franciszek Kaczmarek. (29354

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Zygmunta Kawczyńskiego, unieważniam. (29285

Kto chce

znaleźć korzystny zbyt dla swych towarów, urządzić lub rozszerzyć swe przedsiębiorstwo,

szybko znaleźć zajęcie

lub, aby wiedziano o jego przedsiębiorstwie, i tam kupowano

niech zatelefonuje pod nr. **315**

a natychmiast przybędzie nasz przedstawiciel i poda najkorzystniejsze warunki ogłoszeniowe „Dziennik Bydgoski".

Kupię

dobrą maszynę do szycia Of. pod „Kupno K. L" do Dz. Bydg. (29355

Kupię

dom z ogrodem lub małe gospodarstwo. blisko miasta do 10 000 zł. gotówką. Zgł. pod „Kupię 10 000" do Dzien. Bydg. (29368

Kupię

dom z ogrodem i sklepem w śródmieściu. Of. z podaniem hipotek i wpłaty pod „Z. 150" „Par", Dworcowa 72. (29389

LEKCJE

Szkoła tańców A. Tulibackiej.

Zapisy przyjmuje na nowo rozpoczynające kursy początkujących i modnych tańców, dla młodzieży w kółkach ceny zniżone, dla osob starszych osobny kurs, lekcje prywatne o każdej porze dnia. Zgł. w kancelarji ul. Jackowskiego 2 ptr. prawo. (29397

POSADY

Książkowy-bilansista

zaprowadza książki, reguluje zaległości, sporządza bilanse. Okole, ul. Jasna 29a m. 6. II ptr. lewo. (28761

Stenografji

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 32. (28391

Dzielny

stolarz potrzebny natychmiast. Zgł. Strehtau, Błonia 17. (29340

Pielęgniarki

do niemowlęcia, dobrej, łagodnej poszukuje Typrowiczowa, Nowy Rynek 10. (29367

Młodszy

pomocnik krawiecki może się zgłosić. Jasna 27, parter. (29382

Dziewczę

uczciwe, porządnych rodziców, potrzebne zaraz do posyłek. Gdańska 23 I ptr. w podwórzu na prawo. (29390

Gospodyni

potrzebna na majątek, pod dyszpozycję, która umie dobrze gotować i zna się na wiejskiem gospodarstwie. Wymaga się nadesłania odpisów świadectw i żądania co do pensji, albo osobiste przybycie. W. Czarnowska, Królowlas, p. Morzeszczyn (Pom.) (29369

Poszukuję

osobę wymowną, do sprzedaży na rynku Śniadeckich 38, kwiaciarnia. (29410

Kowala

tylko zdolnego na prace wozowe poszukuje Fabryka wyrobów metalowych, drzewnych i pojazdów Ryszard R. Schmidtke, T. z o. p., Bydgoszcz-Szretery. (29319

Inteligentna

panienka, była kierowniczka filji poszukuje zaraz lub później posady jako kasjerka. Of proszę skierować pod „R. 150" do Dz. Bydg. (29160

Osoba

lat 30, umiejąca prać i prasować, z własną pościelą poszukuje posady gospodyni. Of. do Dz Bydg. pod „Gospodyni". (29343

Młoda

wdówka, poszukuje zajęcia, umiejąca dobrze szyć i prasować sztywną bieliznę, okolica obojętna zaraz lub później. Zgł pod „Wdówka" do Dz. Bydg (29342

Panna

posiadająca dobre świadectwo w gotowaniu, umiejąca także szyć i haftować poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Of. pod „C. S. S." do Dz. Bydg. (29489

Krawcowa

wykwalifikowana, z dobremi świadectwami, do damskich sukien, potrzebna natychmiast. „Szyk Warszawski", ul Gdańska 164, front II p.

Nauczycielka

z praktyką szkolną, przyjmie posadę nauczycielki domowej Początnauki na skrzypcach Zgł. „Polonja", ul. Orła nr. 7. (29099

Pielęgniarka

szuka posady, ewent. na wsi. Of. do Dz. Bydg. (29411

Potrzebny

kierownik do prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego na prowincji z kaucją 2—3000 zł. Ewtl. przyjęcie interesu nie wykluczone. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Kierownik". (58631

Syn

porządnych rodziców szuka miejsca jako uczeń rzeźnicki. Wiad. Wyrzykowski, Cieszkowskiego 10. (29349

Szukam

zajęcia do wszelkich prac domowych, gdzie byłaby sposobność wyuczenia się gotowania Adres wskaże Dzien Bydg.. (29298

Kto?

Przyjmie intel. panienkę od 1 I. 26 r. celem wyuczenia gospodarstwa domowego, kuchni etc. Najchętniej na większy majątek. Łask. zgł z podaniem warunk. do Dz. Bydg. pod „Majątek". (29341

DZIERŻAWY

Stajnia

na 2—3 konie lub na składnicę do wydzierżawienia. Sienkiewicza 11a

Składu

stosownego na bławaty i konfekcję damską w centrum miasta, najchętniej od gospodarza poszukuję zaraz. Oferty pod „Konfekcja" do Dz Bydg. (29167

†

Dnia 17-go listopada o godzinie 3-ciej po południu zmarł po ciężkiej chorobie

ś. p.

Franciszek Pawlak

Członek Kółka Rolniczego w Szaradowie.

W Zmarłym tracimy najlepszego członka, który całe życie pracy dla kółka poświęcił.

Kółko Rolnicze w Szaradowie.

Eksportacja do Fary odbędzie się w sobotę o godzinie 9½ z Krzepiszyna, następnie nabożeństwo żałobne i pogrzeb. (29333

†

Dnia 15 listopada 1925 roku zmarł **członek Bydgoskiego Klubu Szachistów**

ś. p.

Kazimierz Panek

Cześć Jego pamięci!

29416) **Bydgoski Klub Szachistów.**

†

W dniu 18. bm. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami moja ukochana żona, najdroższa matka

ś. p. z Murawków

Joanna Weyna

W smutku pogrążona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. b. m. z domu żałoby w Dobrzeniu na cmentarz parafialny. (29418

W piątek, dnia 20 listopada br. w kościele Św. Trójcy o godzinie 7.45 rano odbędzie się

Msza św. żałobna

za duszę zmarłej dnia 1-go listopada (29413

ś. p. Heleny Klimek

o czem zawiadamia znajomych

mąż.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 21 listopada 1925 r. o godz. 11-tej będę sprzedawał **przy ul. Dworcowej 34/36** najwięcej dającemu **za gotówkę:**

1 garnitur klubowy, biurko, krzesła, 2 maszyny do pisania, stoły, regały, szafy do akt, szafę żelazną, narzędzia rzemieślnicze, firany, obrazy, stajnie, szopy, baseny do wapna, 3 konie i szory do tych, 5 wozów, 1 kożuch, 1 sanie, 1 sieczkarkę, 1 metr drzewa, węgiel, koks, pieńki, 10½ mtr. wałków, 4 beczki cementu, 135 ctr. gipsu, wapno, 296 kredy, 52 sztk. koryt glinianych, 342 karpiówek, 264 kg karbolineum, smoły drzewnej itd.

29405) **Malak**
komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 21 listopada 1925 r. o godz. 10-tej będę sprzedawał **przy ul. Dworcowej u firmy Hartwig** najwięcej dającemu za gotówkę

1 szafę do pieniędzy

Milczewski
29571) pom. kom. sądowy w Bydgoszczy.

Restauracja i ogród

5-ka Śluza

własne budynki z 5-pokojowym mieszkaniem, do tego 5 placy tenisowych z wszelkim inwentarzem i pełnem konsensem jest natychmiast **na sprzedaż lub do wydzierżawienia.**

Dzierżawa 3000 zł rocznie płatna zgóry i kaucja 2000 zł którą się procentuje.

Zgłoszenia 1—3 w południe **Dworcowa 90 I., Masełkowski.** (29395

Telefon nr. 61

założyłem (29353

Derek, dentysta

Nakło, ul. Dąbrowskiego 289.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej, stanowiąca dom mieszkalny z podwórzem i stajnią oraz budynek fabryczny wraz z składnicą, zapisana pod nr. 1027 księgi podatku domowego i nr. 723 matrykuły podatku gruntowego, rocznej wartości użytkowej 1575 marek i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 53, karta nr 1844 na imię Franciszka Deji, dawniej w Wielkich Bartodziejach, obecnie w Tczewie, ul. Królewiecka 15 zostanie **dnia 9 lutego 1926 o godz. 10 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 9 maja 1925.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenie ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1925 r. (29385

Sąd Powiatowy.

1320/VIII

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Bydgoszczy przy ulicy Sienkiewicza 61, obszaru 10 a. 5 m² rocznej wartości użytkowej 2002,96 mk., a zapisana pod nr. 918 księgi podatku domowego i nr. 455 matrykuły podatku gruntowego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 30, karta nr. 1145 na imię Leona Fitzermanna z Bydgoszczy zostanie **dnia 5 lutego 1926 o godz. 10-tej przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój **nr. 12.**

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1. 8. 1925.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenie ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo przeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna

Bydgoszcz, dnia 12 listopada 1925 r. (29386

Sąd Powiatowy.

912/VIII.

Podziękowanie

za liczne dowody serdecznego współczucia oraz liczne wieńce, nadesłane z okazji zgonu i udział w pogrzebie naszej najdroższej matki, teściowej i babki ś. p.

Marianny Tomaszowskiej

wypowiadamy serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym **rodzina Piaseckich.**

Bydgoszcz, (29412
Grunwaldzka 7a

Chleb biały 45 groszy
Chleb wiejski 43 grosze
Chleb żytni 41 groszy.
Szwajcarski dwór
Sp. z ogr. odp.
(28513

Parcela z przedsiębiorstwem handlowem.

Dom narożny z ogrodem, dobrze się procentujący z opróżnić się mającem 4 pokojowem mieszkaniem tanio do nabycia. (29332
M. Leitreiter, Chełmno 22 Stycznia 48.

Operator

i duet muzyczny (skrzypce pierwsze i pianino) poszukiwani zaraz na wyjazd do kina Oferty z podaniem miejsc pracy i warunków do Dzien. Bydg. pod „Muzyczny". Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. (29361

Porcelana i fajans

na jarmarku przy Nowym Rynku po cenach bajecznie niskich.

Garaże

automobilowe do wynajęcia. (29374
Toruńska 168.
Telefon 363.

Uwaga!

Skład o 3 ubikacjach, nadający się na każdy interes w bardzo dobrym punkcie i przy ruchliwej ulicy, do tego wolne mieszkanie o 3 pokojach i kuchni natychmiast do wydzierżawienia bez odstępnego. Spieszne zgłoszenia (29379
Inowrocław, ul. Św. Ducha 34. Walenty Ruszkiewicz.

Majster lub technik

na wyroby z twardej gumy (ebonit) może się zgłosić. (29415
Bydgoszcz, Błonia nr. 8 Fabryka.

Czarny

pies owczarski

(suka) zbiegł. Za wysokiem wynagrodzeniem up. r się o odprowadzenie. **G. Habermann, ul. Unji lubelskiej nr 9-11.** (29401

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze spółdzielczym pod l. 18 odnośnie do **Rolnik Towarzystwo zakupu i sprzedaży,** spółdzielnia zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością w **Szubinie,** zapisano dzisiaj, że w miejsce ks. wikarego **Fengiera** i **Telesfora Szawelskiego** z **Szubina,** wybrano do zarządu **Stanisława Kaźmierczaka** i **Stanisława Jareckiego** obu z **Szubina.** (29384

Szubin, dnia 13 listopada 1925.

Sąd Powiatowy.

Województwo Pomorskie.

Państw. Nadleśnictwo Konstancjewo

poczta **Golub, pow. Wąbrzeski**
sprzedaje
w drodze **submisji** dnia **3 grudnia 1925 r.**

drewno użytkowe

z cięć 1925/26.

Szczegóły w „Rynku Drzewnym".

29380) **Państwowy Nadleśniczy.**

Konkurs!

Do miejskiej szkoły wydziałowej dla chłopców przyjmiemy z dniem 1. 2. 1926 r.

jedną siłę nauczycielską

do udzielania nauki języków francuskiego, niemieckiego i ewtl. angielskiego oraz matematyki. (29406

Wynagrodzenie według umowy, oraz dodatki komunalne w gotówce i naturaljach. (Wygodne mieszkanie zapewnione). Kandydaci posiadający odpowiednie kwalifikacje zechcą nadsyłać swe zgłoszenie do

Magistratu we Wrześni.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego

poszukuje w Bydgoszczy

budynków

na urządzenie Państwowego Magazynu wyrobów tytoniowych.

Budynek winien być murowany, suchy, posiadać pomieszczenia na 30—40 wagonów wyrobów tytoniowych, dwa pokoje biurowe oraz małe mieszkanie dla urzędnika i stróża. Mieszkanie urzędnika może być w innym domu.

Pożądane położenie w śródmieściu lub w pobliżu stacji kolejowej.

Oferty ze szczegółowemi warunkami najmu wnosić do Pana Prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu do dnia 25 listopada 1925 r. (29363

Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku

ogłasza

przetarg publ. na dzierżawę bufetu dworcow.

w Twardej-Górze, z terminem objęcia w dniu 1 lutego 1926 r.

Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy powyższej Dyrekcji codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 9—13.

Warunki dzierżawne są do nabycia w Wydziale Osobowym Dyrekcji za opłatą 3 zł.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 grudnia br. o godzinie 12-tej w południe. 29414

Posada

W tutejszym Magistracie wakuje od 1 grudnia 1925 r. posada

asystenta Magistratu.

Pobory na razie XI. stopnia pragmatyki dla urzędników państw. Reflektanci nieżonaci obeznani z sprawami magistrackiemi, w sprawach podatkowych, umiejący pisać na maszynie i władający dobrze językiem polskim w słowie i piśmie, zechcą się zgłosić pisemnie z przedłożeniem życiorysu i zaświadczeń do Magistratu.

Więcbork, dnia 13 listopada 1925 r.

(—) podpis nieczytelny
29359) burmistrz.

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że p. **Stanisław Neumann** zamieszkały w **Bydgoszczy** obecnie **nie jest współwłaścicielem:**

Czasopisma Polski Przemysł Budowlany
Rocznika Weteranów 1863 r.
Loterji Fantowej Stowarz. Weteranów 1863 r.
Spisu Abonentów Białostockiej Sieci Telefonicznej.

Firmy i osoby, posiadające kwitarjusze, upoważnienia, losy loteryjne, gotówkę i t. p. wymienionych wydawnictw i Loterji uprasza się o zwrot posiadanego pod adresem wydawnictwa w Warszawie ul. Wspólna 7. (29426

Polskie Biuro Wydawnicze „KRESY"
W. Guzowski
Warszawa, ulica Wspólna 7.

Używaną, lecz w dobrym stanie utrzymaną

maszynę do pisania

kupię. Zgłoszenia z podaniem systemu i ceny uprasza się pod „Maszyna 2" do Dzienn. Bydgosk.

Świeże kiszki!

Każdy wtorek i czwartek
29409 **od godziny 4-tej po południu**

kiszki z kaszy, z bułek, wątrobianki i salcesoniki.

A. Chwiałkowski,
mistrz rzeźnicki, **ul. Dworcowa nr. 81.**

Dziś w czwartek

wielkie świniobicie

Wielkie porcje nóżek wieprzowych. Smacznie przyrządzone kiszki z kaszy, z bułek i wątrobianki.

Uprzejmie zaprasza

J. Pałaszewski
Jagiellońska 36
29335) naprzeciw Rzeźni Miejskiej.

RESTAURACJA HOTELU DWORCOWEGO

Zygmunta Augusta 9 — 2 min. od dworca

poleca codziennie

flaki, nogi wieprz., kiszki z kapustą

i wydaje **obiady** po 75 gr. (29418

Prosimy Czytelników, aby uwzględniali firmy ogłaszające się w Dzienniku Bydgoskim.